DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer licz. 10 str. | Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg. Redakcja i Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 160.316 Tel. Redakcji i Administracji 22-18 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-24 — Gdynia ul. 10 lutego tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442

Rok II. Bydgoszcz, sobota 7 listopada 1931 Nr. 257

Łotewskie barbarzyństwa polityczne
przed forum komisji sejmowej

Warszawa, 6. 11. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagran. w obecności p. min. Zaleskiego przystąpiono na wstępie do wniosku czterech klubów w sprawie ucisku ludności na Łotwie. Referent poseł **Bielecki (Kl. Nar.)** przedstawił chronologicznie **przebieg wypadków na Łotwie**, stwierdzając, iż **PRZEŚLADOWANIE NAJLOJALNIEJSZEJ LUDNOŚCI POLSKIEJ MUSI WYWOŁAĆ SPRZECIW CAŁEGO SPOŁECZEŃSTWA.** Istnieją zobowiązania łotewskie z r. 1923 co do przestrzegania praw ludności polskiej.

Po przemówieniu posła **Strońskiego** (Kl. Narod.) **zabrał głos p. min. Zaleski**, który podniósł, że za każdym razem, gdy mówił w Sejmie **o polityce zagranicznej, miał możność mówić o przyjaznym stosunku do Łotwy.** To też ze **smutkiem musi zabrać głos w tej przykrej sprawie**, dotyczącej ludności polskiej, zamieszkałej na tych terytorjach o **posiadanie których przez Łotwę tak niedawno walczyła armja polska.**

P. minister stwierdza, że niezłomną zasadą **rządu polskiego jest nie mieszanie się w problemy mniejszościowe państw innych, które stanowią ich sprawę wewnętrzną** i do których regulowania żadne inne państwo mieszać się nie **ma prawa. W** wypadku ostatnio opisanym na **Łotwie rząd polski** chce również bezwzględnie przeprowadzić tę zasadę. **POCZYNANIA RZĄDU ŁOTEWSKIEGO WOBEC MNIEJSZOŚCI POLSKIEJ MUSZĄ OBUDZIĆ OBURZENIE POLSKIEJ OPINJI PUBLICZNEJ.** W **faktach**, zaszłych ostatnio na Łotwie jest jeden **moment, co** do którego rząd polski ma nietylko **prawo, ale i obowiązek reagować.** Jest to **zarzut, robiony ludności polskiej i jej organizacjom dążenia do zmiany statutu terytorjalnego Łotwy na korzyść Polski.** Oskarżenie to dotyka zarówno mniejszości polskiej, jak i państwa polskiego i samo przez się daje nam prawo do zażądania od rządu łotewskiego wyjaśnienia okoliczności politycznych i faktycznych. **Mamy bowiem głębokie przeświadczenie o lojalności mniejszości polskiej na Łotwie.**

W dalszym ciągu p. minister stwierdza, że rząd polski **zainaugurował przyjazną wymianę zdań z rządem** łotewskim, czyniąc pewne sugestje co do sposobu, w jaki rząd łotewski mógłby przyczynić się do złagodzenia przykrego **wrażenia**, jakie jego akcja wywołała w Polsce. Przytem unikaliśmy — podniósł p. minister — takich środków, które sprowadzają wszelkie problemy na forum publiczne. Dopiero **komunikat oficjalnej łotewskiej agencji telegraficznej z dn. 26 października zeszedł z tej drogi i wbrew polskim intencjom stwarza niebezpieczeństwo, że kwestja ta stać się może** sprawą **międzynarodową.**

P. minister konkluduje, że biorąc pod uwagę dotychczasowe dobre stosunki polsko-łotewskie, **ma nadzieję, że rząd łotewski znajdzie środki do złagodzenia ostrości, wytworzonej przez siebie sytuacji i nie dopuści do tego, by miały one pogorszyć współżycie obu państw, co byłoby sprzeczne z interesami nietylko Polski, ale przedewszystkiem Łotwy.**

Po przemówieniu p. min. Zaleskiego komisja przyjęła następującą rezolucję:

„**Sejm wzywa rząd, by skorzystał z przysługującej mu według prawa międzynarodowego możności i wystąpił z całą stanowczością przeciwko uciskowi ludności polskiej na Łotwie, który przejawia się ostatnio m. in. w takich zarządzeniach**, jak zawieszenie związku polskiego na Łotwie i dziennika polskiego oraz zamknięcie związku **polskiej** młodzieży katolickiej i 6 szkół utrzymywanych przez tamtejszych Polaków."

Zkolei przystąpiono do dalszej dyskusji nad ekspose p. ministra spraw zagran. Pierwszy zabrał głos poseł **Hołyński**, wykazując w dłuższem przemówieniu, że **solidarność międzynarodowa w dziedzinie gospodarczej jest daleką do urzeczywistnienia.** Mówca podkreśla nasz wielki liberalizm, podkreślając fakt ratyfikowania traktatu handlowego z Niemcami, jednak trzeba cofnąć rękę, którąśmy do Niemiec **wyciągnęli**, skończyć z liberalizmem gospodarczym i zacząć taką politykę, jaką prowadzi świat.

Poseł ks. Szydelski (Ch. D.) omówił sprawę ruchu unijnego i polityki wschodniej Watykanu. **Mówca w konkluzji nawoływał do pojednania obozów politycznych w Polsce celem utworzenia jednolitego frontu.**

Po przemówieniu posła **Oleśnickiego** (Kl. Ukr.) zabrał głos poseł **Makowski (NPR)**, podkreślając natężenie propagandy niemieckiej, której echem jest wystąpienie senatora Boraha w 10 lat po działalności szlachetnego Wilsona. Po **przemówieniu tem przewodniczący poseł Radziwiłł zamknął posiedzenie.** Termin następnego posiedzenia będzie podany na piśmie.

Dyneburg, 6. 11. (PAT.). Sprawa zawieszenia w swych czynnościach Związku Polaków w Łotwie wyznaczona została w okręgowym sądzie w **Dyneburgu na dzień 12 bm.**

Uniwersytet warszawski zostanie zamknięty?
Komuniści i obwiepolacy organizatorami wspólnych manifestacyj

(o) Warszawa, 6. 11. (T. wł.) Wobec tego, że **coraz bardziej wzrastają ekscesy antysemickie w Warszawie, wszczynane głównie** przez **młodzież obwiepolską** i zagrażające bezpieczeństwu publicznemu, nie jest wykluczonem, **iż uniwersytet warszawski zostanie zamknięty.**

Warszawa, 6. 11. (PAT) W dniu wczorajszym w godzinach południowych powtórzyły się demonstracje młodzieży akademickiej, pozostającej pod wpływami Obozu Wielkiej Polski przeciw młodzieży żydowskiej, przyczem, jak świadczy przebieg demonstracji, wmieszały się również do nich i elementy komunistyczne. Demonstracje, które rozpoczęły się przed gmachem uniwersytetu, przeniosły się na Krakowskie Przedm. oraz do komisji przemysłu i rolnictwa, gdzie odbywają się wykłady na pierwszym roku prawa. Podczas incydentu policja wylegitymowała około 20 demonstrantów, przeciwko którym skierowano sprawę na drogę sądową.

W kotle mandżurskim

Tokio, 6. 11. (PAT). Nad rzeką Nonni, gdzie Japończycy prowadzą **budowę mostu, doszło do poważnych starć pomiędzy wojskami chińskiemi a japońskiemi.** Jak słychać, Japonja wysłała z Taonan oddziały na pomoc walczącym.

Tokio, 6. 11. (PAT). Donoszą z Mukdenu, iż w **czasie bitwy nad rzeką Nonni przeszło** 40 Japończyków odniosło rany. Depesze z Charbina donoszą, iż oddziały chińskie uciekły w popłochu w kierunku Cicikar.

Tokio, 6. 11. (PAT). Ze względu na **przemęczenie wojsk, znajdujących się w** Mandżurji, władze wojskowe postanowiły uzyskać od rządu zgodę na **wysłanie do Mandżurji 4.000 żołnierzy**, które zastąpią znajdujące się tam oddziały. Władze wojskowe zażądały również **przedłużenia pobytu w Mandżurji poborowych**, których służba kończy się w grudniu.

Nadzwyczajna sesja Rady Ligi Narodów

(o) **Warszawa**, 6. 11 (T. wł.) W dniu 16 b. m. odbędzie się **nadzwyczajna sesja Rady Ligi Narodów**, niewiadomo jeszcze, czy w Genewie czy w Paryżu.

Oficjalnego zawiadomienia niema jeszcze.

Min. **Zaleski**, który z powodu choroby nie wziął udziału w poprzedniej sesji, **uda się w tym celu w dniu 14 b. m. do Paryża.**

Zgon Or-Ota

Warszawa, 6. 11. (PAT). Wczoraj w nocy **zmarł w Warszawie znakomity poeta Artur Oppman**, znany pod pseudonimem **Or-Ot.**

Artur Opman niedomagał mniej więcej od 10 dni, lecz nie zwracał na swój stan uwagi. Onegdaj powrócił o godz. 7 wiecz. i z powodu znacznego spadku sił udał się na spoczynek. Wobec wystąpienia niepokojących objawów braku tchu, wezwano lekarza który stwierdził ostre zapalenie płuc już silnie rozwinięte. Wszelki ratunek był już spóźniony.

Po północy **Or-Ot** życie zakończył.

Min. Jan Piłsudski powrócił do zdrowia

(o) **Warszawa**, 6. 11. (tel. wł.) Przed kilku dniami notowaliśmy o możliwości ustąpienia min. skarbu Jana Piłsudskiego. Obecnie **min. Jan Piłsudski powrócił do zdrowia i objął urzędowanie.** Wczoraj min. Piłsudski odbył pierwszą konferencję z premjerem Prystorem w sprawach, dotyczących budżetu.

Nowy gabinet angielski

Londyn, 6. 11. (PAT). Król zatwierdził **nominację członków nowego gabinetu** z premjerem **Ramsay Mac Donaldem** na czele, z kanclerzem skarbu **Newille Chamberlain**, ministrem spr. wewn. sir **Herbert Samuelem**, ministrem wojny lordem **Hailsam**, ministrem spraw zagr. sir **John Simonem**, ministrem dla spraw Indyj sir **Samuelem Hoare.**

Z pianą na ustach...
Charakterystyczny incydent w czasie rozprawy lubeckiej

Berlin, 6. 11. (1PAT.). W ciągu wczorajszej rozprawy przeciwko niemieckim lekarzom kliniki dziecięcej w Lubece wydarzył się **znamienny incydent**, wywołany przez adwokata **Wittera**, znanego **działacza niemiecko-narodowego** przeciwko prof. Calmetowi.

Witter zerwał się nagle z miejsca i począł krzyczeć na cały głos: **Któż to jest ten Calmet i co on robił. Przestańcie raz wreszcie mówić o wielkim prof. Calmecie.**

Na uwagę przewodniczącego trybunału, że **musi wziąć w obronę uczonego francuskiego**, Witter z hukiem trzasnął aktami w stół, wrzeszcząc: **To przekracza już wszelkie granice! Sąd przecież musi dać mi możność wzięcia w obronę niemieckiego profesora Deycke przeciw Francuzowi Calmetowi. W całym tym procesie bierze się tylko w obronę Calmeta. Jako Niemiec mam już tego po uszy!**

Przewodniczący przez czas dłuższy nie mógł uspokoić Wittera, który krzykami swymi zagłuszał słowa przewodniczącego.

Rozłam w Chadecji!
Usunięcie sen. Makarewicza i Thullie ze stronnictwa Ch. D.

(o) Warszawa, 6. 11. (tel. wł.). Już oddawna było można obserwować **TARCIA W ŁONIE WŁADZ CHADECJI.** Nie wszyscy członkowie zgadzali się bowiem z polityką niektórych przywódców Chadecji. **Grupie Korfantego**, która opanowała wpływy w tej partji, **nie odpowiadało również stanowisko grupy z Małopolski Wschodniej**, która ustosunkowała się rzeczowo do rządu. Rozłam był rzeczą przesądzoną. Najważniejszą rzeczą było wynalezienie momentu, aby usunąć niewygodnych posłów. Moment taki nadszedł. Jak głosi obecnie oficjalny komunikat stronnictwa, na tle organizacyjnem usunięci zostali ze stronnictwa sen. Makarewicz, prof. uniwersytetu lwowskiego i sen. Thullie, prof. politechniki lwowskiej.

W kołach sejmowych utrzymują, że rozłam w Chadecji **nie ograniczy się do ustąpienia tych dwóch członków.**

W twardej walce o nasze rynki zbytu

Pogłębiający się kryzys światowy w dziedzinie gospodarczej, wywołuje olbrzymie współzawodnictwo poszczególnych państw w uzyskiwaniu rynków dla swej produkcji i zmniejszania w ten sposób swych własnych deficytów w bilansie handlowym.

W ciężkiej walce polskich czynników rządowych z falą przesilenia, zawsze jeszcze konjunktura i specjalne warunki stwarzają nowe niebezpieczeństwa i komplikują nasz front obronny.

Jednym z charakterystycznych przejawów tej nowo wytwarzającej się sytuacji konjunkturalnej na rynkach naszego zbytu, jest obserwowany już przez nas i omawiany spadek funta angielskiego.

Jakkolwiek sam fakt spadku funta szterlingów nie odegrał bezpośredniego wpływu na naszym rynku finansowym, jednak teraz dopiero po pewnym czasie dają się zauważyć pierwsze niepokojące skutki dewaluacji jednej z najdroższych walut świata.

Do wielu skutków, jakie ściągnął za sobą w życiu gospodarczem świata spadek funta angielskiego, należy także pogorszenie się konjunktury eksportowej dla naszego węgla. Węgiel polski, który przed sześciu mniej więcej laty zdobył sobie, dzięki dostępowi Polski do morza, szereg rynków i walczył dotąd zwycięsko z najgroźniejszym swym konkurentem — węglem angielskim, obecnie zaczyna odczuwać skutki podniesienia się zdolności konkurencyjnej węgla angielskiego. Angielscy eksporterzy węglowi, którym spadek funta dał niespodziewaną premję eksportową, zabierają się energicznie do powrotnego zawojowania rynków skandynawskich i bałtyckich.

Wszystkie znaki wskazują na to, że POLSKA WCHODZI W OKRES POWAŻNEJ WALKI O RYNKI ZBYTU DLA POLSKIEGO WĘGLA, a co za tem idzie w okres walki o przyszłość Gdyni i Gdańska, dla których węgiel jest jednym z najbardziej podstawowych artykułów przeładunkowych. Na fakt ten nie wolno nam oczu zamykać. Musimy sobie uświadomić w całej rozciągłości powagę sytuacji, po to, by jak najszybciej znaleźć odpowiednie środki zaradcze.

Akcję swą eksporterzy angielscy rozpoczęli odrazu na szerokim froncie. Z jednej strony wszczęli zabiegi w kierunku zmniejszenia opłat portowych w portach angielskich, aby w ten sposób jeszcze bardziej zwiększyć szanse penetracji węgla angielskiego na rynki obce, z drugiej zaś wysunęli już pierwsze forpoczty swej inwazji na rynki krajów, do Bałtyku przylegających.

W akcji tej mają naturalnego sprzymierzeńca w sferach żeglugowych zarówno angielskich, jak i krajów, importujących węgiel. Anglja jest, jak wiadomo, wielkim odbiorcą drzewa, tego podstawowego ładunku na Bałtyku. Statki, które przywożą drzewo do portów angielskich, wracają na Bałtyk obecnie przeważnie pod balastem. Zwiększenie eksportu węgla do krajów bałtyckich i skandynawskich oznacza automatyczne zwiększenie się ładunków powrotnych. Łatwo się domyśleć, co to może oznaczać w czasach dzisiejszych, w czasach ciężkiej walki o ładunki dla żeglugi morskiej wogóle.

Inwazja węgla angielskiego

Inwazja węgla angielskiego na Bałtyk, jak wspomnieliśmy, już się zaczęła. Finlandja, która dotychczas prawie 80% całego swojego zapotrzebowania na węgiel, pokrywała w Polsce, dostawę węgla dla swych kolei powierzyła w ostatnim przetargu kopalniom angielskim. Jednocześnie angielski przemysł węglowy, który wywozi z Finlandji znaczne ilości drzewa kopalnianego, wszczął — jak podają dzienniki — pertraktacje z Finlandją w sprawie pokrycia całkowitego jej zapotrzebowania na węgiel przez kopalnie angielskie. A wynosi to około 700.000 ton węgla rocznie!

O wzmożeniu się eksportu węgla z Anglji świadczy także fakt, że wywoz węgla tylko z jednego okręgu Northumberland wzrósł ostatnio o 17% w ciągu jednego tygodnia.

Wszystko to są objawy wysoce niepokojące. POLSKA MUSI SIĘ ZDOBYĆ NA ODPOWIEDNIĄ KONTRAKCJĘ. Zbyt poważne interesy kraju wchodzą tutaj w rachubę. Jak słychać, zagadnieniem tem zajmuje się z jednej strony Polska Konwencja Węglowa w Katowicach, z drugiej powołane do tego czynniki urzędowe. Niewątpliwie będzie powzięty szereg środków zaradczych.

Ze swej strony chcielibyśmy zwrócić uwagę na rzeczy, mogące mieć dla tej sprawy poważne znaczenie. Należy się np. obawiać, czy rewizja opłat portowych w Gdyni, w takim właśnie momencie, nie będzie użyta za atut w tej walce przez stronę przeciwną, która u siebie prowadzi akcję za zniżeniem opłat portowych i zniżenie to najprawdopodobniej uzyska. Dotychczasowe opłaty portowe w porcie gdyńskim są istotnie bardzo niskie i niebezpieczeństwo ewentualnego ich podniesienia polega bynajmniej nie na tem, że podniesienie to wpłynie na niekorzyść Gdyni w porównaniu z innemi portami, ale na czynniku psychologicznym, którego nie powinno się lekceważyć. Armator w okresie takiego kryzysu, jak dzisiejszy, ogromnie nie lubi wszelkiego wzrostu kasatów eksploatacyjnych. Kto wie, czy ewentualne stosunkowo nieznaczne korzyści materjalne, jakie port gdyński z tego może osiągnąć, nie zostaną zniwelowane, i to z nawiązką, przez straty ogólnej natury. Stronienie armatorów od portu gdyńskiego w okresie walki o rynki węglowe, może mieć dla tej walki wysoce ujemne skutki.

Armatorzy skarżą się poza tem na wysokie ceny węgla bunkrowego w Gdyni. Cena ta ma być podobno wyższa od ceny eksportowej węgla polskiego od 4 do 5 szylingów. Podobno eksporterzy polscy wyjaśniają, że przyczyną tej różnicy są opłaty taryfowe na kolejach polskich, które jakoby pobierają wyższe opłaty taryfowe za przewóz węgla bunkrowego, niż za przewóz węgla eksportowego.

Sprawą tą zajął się nawet ostatnio Komitet Wykonawczy Bałtyckiej i Międzynarodowej Konferencji Morskiej, na jednem z ostatnich swoich posiedzeń w Kopenhadze. Komitet ten rozpatrywał skargi armatorów na wysokie ceny węgla bunkrowego w Gdyni i w Gdańsku i wszczął korespondencję w tej sprawie z Polską Konwencją Węglową w Katowicach, do której skierowany został przez gdańskich i gdyńskich dostawców bunkru. O ile nam wiadomo, Polska Konwencja Węglowa w Katowicach nie zainteresowała się — niestety — tą sprawą tak, jak należy, i po dłuższej zwłoce odpowiedziała, że powróci do niej w pierwszych dniach listopada. Sprawa więc narazie wisi w powietrzu. Od pozytywnego jej załatwienia zależy wszakże poprawa naszej pozycji w nadchodzącej walce o rynki zbytu dla polskiego węgla!

Powtarzamy raz jeszcze: czeka nas ciężka walka o zdobycie miejsca dla naszego eksportu węgla. W walce tej żadnej pozycji, choćby najmniejszej, zmarnować nam niewolno!

H. T.

Triumfalny powrót premjera Francji z Ameryki



Premjera Francji Lavala po jego powrocie ze Stan Zjednoczonych powitały na dworcu St. Lazaire niezliczone tłumy, które zgotowały mu niebywałą owację.

Ożywione tempo pracy parlamentarnej w komisjach sejmowych i senackich

W dniu 4 b. m. odbyły się posiedzenia grupy B. B. W. R. komisji prawniczej sejmu, grupy B. B. W. R. komisji oświaty i kultury senatu, grupy komisji zagranicznej senatu, grupy komisji budżetowej sejmu, grupy komisji ochrony pracy sejmu oraz wspólne posiedzenie grup senackiej i sejmowej robót publicznych.

Grupa komisji prawniczej sejmu, obradując pod przewodnictwem posła Podoskiego, rozpatrywała projekty ustaw nowelizujących kodeks postępowania karnego, przyczem ustalono ostateczny tekst zmian, jakie grupa prawnicza zamierza wprowadzić do ustawy nowelizującej K. P. K.

Senacka grupa komisji oświaty i kultury postanowiła na swem posiedzeniu przyjąć w brzmieniu przyjętem przez sejm projekt ustawy o przedłużeniu do roku szkolnego 1932/33 termin zdawania egzaminów uproszczonych przez nauczycieli niewykwalifikowanych. Ponadto grupa ta rozpatrywała memorjał związku lekarzy Państwa Polskiego w sprawie lekarzy szkolnych.

Posiedzeniu senackiej grupy komisji zagranicznej przewodniczył sen. Loewenherz, który złożył sprawozdanie z przebiegu prac światowej unji stowarzyszeń Ligi Narodów. W dyskusji, która trwała około 3 godzin, zabierali głos sen. sen. Wielowieyski, Lubomirski, Roztworowski, Pawelec, Perzyński i inni.

Grupa komisji budżetowej sejmu obradowała pod przewodnictwem wicemarszałka dr. Polakiewicza, który zakomunikował zebranym posłom, że posiedzenie komisji budżetowej sejmu odbędzie się w sobotę dnia 7 b. m. dla przydziału referatów. Grupa przeprowadziła ogólną dyskusję nad zasadami i metodami prac nad preliminarzem budżetowym, przyczem postanowiono prowadzić obrady niezależnie od prac sejmu. Do komisji budżetowej sejmu, na miejsce b. posła płk. Perkowicza, wszedł poseł Jan Walewski, na miejsce pos. Dyboskiego, pos. Czernichowski.

Sejmowa grupa komisji ochrony pracy prowadziła obrady pod przewodnictwem posła Tomaszkiewicza. Na posiedzeniu omówiono poprawki senatu do ustawy o czasie pracy i płacy młodocianych oraz rozważano sprawę budżetu ministerstwa pracy i opieki społecznej. Z uwagi na obecny stan bezrobocia w Polsce oraz obowiązujące uprawnienia pracowników umysłowych, dalej idące od uprawnień konwencji — grupa zajęła wobec ratyfikacji stanowisko krytyczne.

Wreszcie na wspólnem posiedzeniu grup senackiej i sejmowej robót publicznych, któremu przewodniczyli pos. Kosydarski i sen. Iwanowski, minister robót publicznych inż. Norwid-Neugebauer wygłosił przemówienie, dotyczące całokształtu pracy ministerstwa, a w szczególności prac już wykonanych w dziedzinie reorganizacji ministerstwa we wszystkich podległych mu instancjach. P. minister zapowiedział wniesienie do laski marszałkowskiej 16 wniosków ustawodawczych, a między in. projektu znowelizowania ustawy o funduszu drogowym, projektu ustawy o popieraniu budownictwa w kraju, o hipotece elektrowni i innych.

Po przemówieniu ministra Norwid-Neugebauera wywiązała się kilkugodzinna rzeczowa i wyczerpująca dyskusja.

Z przemówienia p. ministra oraz z nakreślonego planu prac ministerstwa na przyszłość wynikło, że wszelkie pogłoski, jakoby ministerstwo robót publicznych miało być zlikwidowane — są nieprawdziwe.

Nie chcą płacić ani feniga

Planowe bankructwo Niemiec

Na zebraniu socjalistów i radykałów lewicowych w Paryżu przemawiał znany poseł z obozu narodowego Franklin Bouillon, występując za utworzeniem we Francji rządu jedności narodowej na wzór angielski. Dotychczasowa polityka angielska i amerykańska — mówił Franklin Bouillon — doprowadziła Anglję nad brzeg przepaści a Ameryce przysporzyła wiele trudności. Ofiarą tej polityki padł także plan Younga i dziś Niemcy nie chcą już płacić ani feniga. W Waszyngtonie otrzymał wprawdzie Laval nieograniczone pełnomocnictwa, jednak nie można już dziś uratować tego, co poprostu nie jest do ratowania. Długi niemieckie wynoszą dziś 174 miljardy franków, nie licząc 40 miljardów trybutów. Francja użyczyła około 15 miljardów aljantom, którzy szybko na wyższy procent ulokowali te sumy w Niemczech. Dziś żądają, aby Francja poniosła ofiary za tych, którzy dotychczas czerpali zyski. Bankructwo wewnętrzne przeprowadziły Niemcy zupełnie planowo, a dziś usiłują zorganizować bankructwo zewnętrzne. Aljanci muszą jednak zrozumieć, że Francja nie może się rzucać w przepaść przez nich wykopaną.

Ruina gospodarcza Prus Wschodnich

Organ Izby Rolniczej w Królewcu bije na alarm z powodu zniżki cen zwierząt domowych. W porównaniu z październikiem 1930 ceny bydła spadły w październiku b. r. o 35 proc., świń o 20 proc., produktów mlecznych o 20 proc. Wskutek spadku cen rolnictwo wschodnio-pruskie otrzymuje miesięcznie o 7—8 miljonów marek mniej, niż w roku ub. W innym artykule pismo udowadnia, że Niemcy są jedynym krajem o niskich cłach i zapytuje się w końcu: „Jak długo jeszcze mamy być wygodnym rynkiem zbytu dla nadwyżki produkcji całego świata? Jak długo jeszcze będą sobie na to pozwalać zubożałe Niemcy?"

Rozpaczliwa sytuacja rolnictwa dała początek wersji, kolportowanej na odbytem w ostatnich dniach zebraniu powiatowych związków rolniczych w Królewcu, o ogłoszeniu powszechnej upadłości rolnictwa wschodnio-pruskiego. Tymczasem rzecz ta nie dochodzi do skutku, a zebrani narazie wysłali telegram do prezyd. Hindenburga o ratunek.

Nowa dywersja endecka w Sejmie
w toku rozprawy nad sprawami wojskowemi
Skandaliczny występ posła Arciszewskiego

Sejm na środowem pos'edzeniu był zno**wu widownią** charakterystycznej utarczki i **dyskusji**, która dob'tnie świadczy, jak **„opozycja narodowa“ odnosi się do zagadnień obrony państwa.**

Po referac'e pos. Ulrycha (BBWR), który zdał sprawę z ustawy o zwolnieniu od cła sprzętu, sprowadzanego na potrzeby armji, zabrał głos przedstawiciel Stronnictwa narodowego pos. Arciszewsk'. P. Arciszewski ośw'adczył m. in., że Klub narodowy nie może głosować **za tą ustawą, gdyż jest ona zdaniem jego zbyt ogólnikowa i daje rzekomo rządowi swobody dalszego szkodliwego forytowania przemysłu wojennego państwowego** w stosunku do prywatnego.

Gdy p. Arciszewsk' zaczął zbyt długo rozwodzić się nad przemysłem wojennym. marszałek Św'talski przerwał mówcy, oświadczając: **„Nie mogę przy tym punkcie dopuścić całej dyskusji o przemyśle wojennym. Tematem jest tylko kwestja ceł.**

Pos. Arciszewski mówi dalej o tantje**miach** ' gratyf'kacjach dla rady administracyjnej dyrekcji Państwowych Wytwórn Uzbrojen'a.

DRUZGOCĄCA ODPOWIEDŹ WICEMINISTRA SKŁADKOWSKIEGO.

W odpowiedzi zabrał głos wicem'nister gen. Składkowski i oświadczvł m. in. co następuje:

Panu pułkownikow' Arc'szewskiemu, jako of'cerowi w służbie wojskowej wykształconemu zapewne jest znane, że fabryki wojskowe, tak samo, jak wojsko, **muszą mieć pewne kadry na wypadek wojny** i dlatego nic dziwnego, że n'e mając zamówień **specjalnych**, muszą się uc ekać do pewnych **sposobów**, celem podtrzyman'a kadr **robotniczych**. Dlatego fabryka karab'nów w Warszawie wyrab'a prolukt, którego żadna fabryka nie wyrabia w Polsce, mianowicie **maszyny do pisania**. To jest bardzo charakterystyczne, że Pan o **tem nie mówił** (Oklask' na ławach BB). Stwierdzam. że Pan tego nie mów'ł ze złej wol'. **Mów'ąc o rowerach i cytując te różne rzeczy, które się wyrabiają n'by** konkurencyjnie, **nie powiedział Pan nic o wyrobie tego nowego produktu.** Mów'ł Pan o nieprawidłowej tranzakcji z rowerami, co do której **jeszcze niewiadomo** czy s'ę udała, czy się **nie** udała, bo przecież ma pokrycie hipoteczne i trzeba zaczekać na jej ocenę jeszcze kilka m'esięcy. Pan pułkownik chciał by **zapomocą** tych paru **rowerów scharakteryzować całą sytuację. Mówił Pan o bagnetach, o amunicji, ale na szczęście argumentów Pan nie przytoczył.**

KŁAMSTWA PRZEDSTAWICIELA KLUBU NARODOWEGO.

Stw'erdzam stanowczo, że **żadnych tantjem z zakładów wojskowych żadni oficerowie nie otrzymują.** (Wrzawa). Jest rzeczą **znaną** wszystkim, że w szeregu zakładów wojskowych do rad nadzorczych należą oficerowie, aby drogą pozasłużbową **zabezpieczyć** interes wojskowy **w tych zakładach**, to znaczy, żeby wszystkie rzeczy były takie, jakie wojsku są potrzebne. Oficerowie za dodatkową pracę i za posiedzenia po kilka na miesiąc pobierają wszyscy **jednakowo po 200 zł. miesięcznie.** Nie jest to żadna tantjema, bo nie zależy od obrotu i dochodów fabryki, lecz wynagrodzen'e ustanowione przez mój rozkaz i rozkaz gen. Konarzewsk'ego raz na zawsze. To **jako Polak, jako człowiek i jako oficer Panu Pułkownikowi oświadczam i gotów jestem ponieść konsekwencje.** My musimy szereg oficerów specjalizować w tym dziale i Pan Pułkown'k, **jako oficer, wie, jak ważnym jest ten dział przemysłu wojennego.**

Stw'erdzam też stanowczo pod słowem honoru, dla **dobra prawdy, że żaden z oficerów, których nazwiska** odczytał p. Pułkownik, tantjem nie otrzymał. (Głosy na ławach BB: Skandal). Więcej powiem, w skutek **obecnego kryzysu w przemyśle wojennym obciąłem 13 i 14 pensje i wszystkie tantjemy** prywatnym urzędn'kom w tym roku zamknąłem. N'kt **żadnej tantjemy nie otrzymuje i nie otrzyma.**

PRACY UZBROJENIA ARMJI NIE WOLNO UTRUDNIAĆ.

Sprawozdawca pos. Ulrych w odpowiedz' na urojone zarzuty pos. Arciszewskiego oświadczył, że Klub BBWR jako większość w Sejmie **musi mieć zaufanie do Min. Spr. Wojskowych** i to zaufanie mamy. Naród zaś nam okazał zaufan'e nie poto, byśmy **pracę uzbrojenia armji utrudniali, lecz byśmy je ułatwiali.** Ustawę en bloc w II ' III czytaniu przyjęto.

Nowy występ przedstawiciela stronnictwa narodowego p. Arc'szewskiego w Sejm'e **jest tak skandaliczny**, gdy chodz' o traktowanie rzeczowe zagadnień związanych z obroną państwa, że nazwać go trzeba **wyraźnem szkodnictwem.** Jak widać **endecka klika nie przebiera w środkach w swych wystąpieniach.**

Nowy przewodniczący partji pracy w Izbie Gmin



Jerzy Lansbury, dawny socjalistyczny poseł do Izby Gmin, wybrany został na przewodniczącego znacznie zmniejszonej frakcji Partji Pracy w Izbie Gmin.

Żagiew na wschodzie Azji
Stany Zjednoczone zaskoczone przebiegiem zdarzeń

Chiny przesłały Lidze Narodów notę, powiadamiającą Ligę o poważnym zaniepokojeniu Chin z powodu stanowiska, zajętego przez Japonję w Mandżurji, oraz odmowy Japonji wyznaczenia przedstawicieli do komisji mieszanej, mającej na celu śledzenie biegu ewakuacji. Rząd chiński zaznacza ponownie, **iż nie zgodzi się na podjęcie rokowań ogólnych dopóki wojska japońskie nie zostaną całkowicie wycofane ze strefy kolejowej.**

Oddział, złożony z 500 żołnierzy japońskich wyruszył z Taonan, w celu naprawienia mostu na rzece Nonni. Jakkolwiek oficjalnie oświadczono, iż dwaj generałowie chińscy porozumieli się co do wycofania swych wojsk — zgodnie z żądaniem japońskiem o 10 klm. w czasie naprawy mostu, donoszą z Charbinu, ze źródeł japońskich, że **wojska chińskie otworzyły ogień w kierunku patroli japońskich.** — Japończycy przygotowują się do wysłania posiłków.

W amerykańskich sferach politycznych marsz japoński na drugą stronę rzeki Nonni (w pobliżu Cycyhar) wywarł silne wrażenie. Jak donosi „United Press“ takie rozszerzanie się pożaru **na wybrzeżu zachodnim oceanu Wielkiego** uważane jest przez St. Zjednoczone za nader groźne.

Pod przewodnictwem podsekretarza stanu Castle zebrała się konferencja polityków, celem opracowania planu postępowania Stanów Zjednoczonych wobec **ostatnich alarmujących wypadków w Mandżurji.**

Jakie będą dalsze kroki Stanów, o tem politycy biorący udział w **komisji** milczą i nawet w zakulisowych rozmowach nie dopuszczają na ten temat do żadnych rozmów. — Przypuszczalnie jednak Ameryka widząc groźne niebezpieczeństwo na wschodzie Azji, zaostrzy swoją akcję **dyplomatyczną.**

Rosja sowiecka interesuje się żywo wypadkami na Dalekim Wschodzie i **potwierdzają** się wiadomości, że zanosi się na interwencję bezpośrednią ze strony Sowietów.

Wzrost wkładów oszczędnościowych w P. K. O.

Miesiąc październik r. b. przyniósł dalszy znaczny wzrost zarówno kapitału oszczędnościowego, jak i liczby oszczędzających w Pocztowej Kasie Oszczędności.

Wkłady oszczędnościowe złożone na książeczki oszczędnościowe P. K. O. wzrosły w ciągu tego miesiąca o dalszych 5.243.766 zł. 55 gr. i osiągnęły w dniu 31-ym października r. b. stan 265.073.471 zł. 70 gr., łącznie zaś z wkładami pochodzącemi z waloryzacji 297.470.165 zł. 08 gr.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych, bardzo znacznie wzrosła liczba oszczędzających w P. K. O. — W ciągu października r. b. P. K. O. pozyskała dalszych 22.227 osób oszczędzających. Ogólna liczba czynnych książeczek P. K. O. wynosiła w dniu 31-ym października 694.597, zaś łącznie z wkładami pochodzącemi z waloryzacji — 735.367.

Pamiętaj o bezrobotnych

„Miesiąc Śląska” na Pomorzu
Szeroko zakrojona akcja oszczędnościowa

Podobnie jak w innych województwach Rzeczypospolitej Polskiej rozpoczął się w dniu 1 listopada „Miesiąc Propagandy Śląska“ na Pomorzu. Organizacją „Miesiąca“ w naszym województwie zajmuje się Zarząd Okręgu Pomorskiego Z. O. K. Z. z p. starostą krajowym W. Łąckim na czele. Pomocy w tej akcji udzieliły Związkowi Obrony Kresów Zachodnich **wszystkie władze państwowe i samorządowe, a do współpracy stanął szereg najwybitniejszych organizacyj społecznych.** Kilka tysięcy barwnych plakatów rozwieszono we wszystkich większych miejscowościach, a specjalnie opracowana broszura o „Śląsku“ ma dotrzeć do wszystkich szkół powszechnych, szkół średnich i zawodowych na Pomorzu, ma dostarczyć materjału prelegentom, pragnącym żywem słowem pogłębiać w najszerszych kołach społeczeństwa pomorskiego znajomość „Śląska“ po obu stronach granicy polsko-niemieckiej.

We wszystkich miastach powiatowych i w Gdyni przystąpiły Zarządy Powiatowe Z. O. K. Z. w porozumieniu z **miejscowemi władzami** i organizacjami społecznemi do szeroko **zakrojonej akcji propagandowej, na terenie swej** działalności.

Równolegle z akcją **propagandową organi**zowana jest zbiórka **ofiar pieniężnych na pokrycie** kosztów propagandy i na **prace Z. O. K. Z.** na Śląsku po obu stronach **granicy polsko-niemieckiej. Zbiórkę ofiar pieniężnych** urządza się w **najrozmaitszych formach, a przedewszystkiem** drogą **sprzedaży gumowanych** znaczków po 10 i 50 **groszy**, przez składanie ofiar na karty deklamacyjne drogą kwest w lokalach publicznych i t. p.

Wszyscy Polacy na Pomorzu **wezmą niewątpliwie żywy udział w „Miesiącu Propagandy Śląska“** postarają się **w tym** czasie rozszerzyć swoje wiadomości o „Śląsku“ i rozumiejąc, że praca na **pograniczu polsko-niemieckiem jest koniecznością narodową i państwową,** nawet w obecnych trudnych **warunkach** gospodarczych, złożą chociażby najskromniejszą ofiarę na „Miesiąc Śląska“.

Ofiary z województwa pomorskiego należy przekazywać na konto **P. K. O. nr. 206229** Z. Obr. Kr. Z. Okr. Pom., z zaznaczeniem, że ofiara przeznaczona jest na „Miesiąc Propagandy Śląska“.

Nowy Jork poświeca nowy olbrzymi most



Onegdaj odbyło się uroczyste poświęcenie nowego mostu Jerzego Waszyngtona, łączące go Nowy Jork z New Jersey. Jest to największy i jedyny w swoim rodzaju na świecie most wiszący, którego długość wynosi 1450 mtr.

Sowiety zapłaciły 6 milj. dol. za maszyny roln.

Donoszą z New Yorku, że ogólna suma **płatnych** tam weksli sowieckich z tytułu zakupionych w Ameryce maszyn rolniczych, wynosi 40 miljonów dolarów. Przypadająca obecnie rata w kwocie 6 milj. dolarów została w terminie zapłacona, co spowodowało duże uspokojenie w sferach bankowych, które liczyły się z ewent. żądaniem prolongaty.

Nowy transport złota na „Ile de France“

Na statku „Ile de France“, na którym odbywał swą podróż do Ameryki premjer Laval, nadszedł do Havru transport złota, wartości 500 miljonów franków. Równocześnie „Bremen“ przywiózł z New Yorku sztaby złota wartości 280 miljonów franków. Obydwa transporty przeznaczone są dla Banku Francuskiego.

Nowy kurator lubelski

Prezydent Rzeczypospolitej mianował dr. Stanisława Lewickiego, dotychczasowego szefa Biura Prezydjalnego Prezydjum Rady Ministrów kuratorem lubelskim okręgu szkolnego.

Funkcje Szefa Biura Prezydjalnego w Prezydjum Rady Ministrów przyjął tymczasowo szef biura usprawnienia administracji, p. Gluth-Nowowiejski.

Zwykła historja rosyjska

Tragiczna śmierć staruszki i syna w Łubiance

Znany pisarz, autor „Nocy Książęcych" J. Kessel opowiada „zwykłą historję rosyjską", którą usłyszał od pewnej Rosjanki niedawno przybyłej z Moskwy. „Wśród wielu faktów pisze — które mi cytowała, oto jeden:

Mieszkanie jej było — jak to od czasów rewolucji ma się rzecz w Rosji — mieszkaniem kilku rodzin. Wiadomo, w rzeczy samej, że tam każda osoba ma prawo do **pewnej ilości metrów kwadratowych przestrzeni** i że bez względu na pokrewieństwo wygodę i najbardziej prymitywne uczucie wstydu ludzie są rozmieszczani wedle widzimisię władz okręgowych dzielnicy. Szczęściem moja znajoma miała **za najbliższych sąsiadów** bardzo spokojną rodzinę złożoną z ojca, matki i syna. Ojciec były kupiec był bez pracy i wskutek tego nie miał prawa do **żadnych „kart żywnościowych"**. Matka, będąc doktorem, przyjmowała chorych. Syn pracował jako urzędnik w pewnem biurze sowieckiem. Wszyscy żyli zgodnie w największej miłości rodzinnej, **w wygłodzonem i uginającem się pod jarzmem teroru mieście.**

Nagle, bez przyczyny, syn **został aresztowany i** zawiadomieniem z G. P. U. dowiedzieli się rodzice, że znajduje się w celach strasznej **„Łubianki"**. Starania u władz przyniosły im wiadomość, że jego sprawa nie jest bardzo groźną. Robiono nawet nadzieję, że po ukończeniu śledztwa będzie mógł wrócić do domu.

Rodzice młodego człowieka zaspakajali zaledwie **swój głód**, ale wobec tego, że pożywienie więzienne jest nie do strawienia **zanosili codzień odrywając sobie od ust, żywność synowi.** Czynił to ojciec. W nieskończenie długim „ogonku" wyczekiwał — po pięć i sześć godzin — chwili gdy będzie **mógł** oddać stróżom więziennym **zawiniątko z prowiantem.**

W osiem dni po aresztowaniu jeden z takich stróży odtrącił go krótko:

— Przyszliście do więźnia N.? **Możecie zabrać wasze rzeczy z powrotem. On już ich nie potrzebuje.**

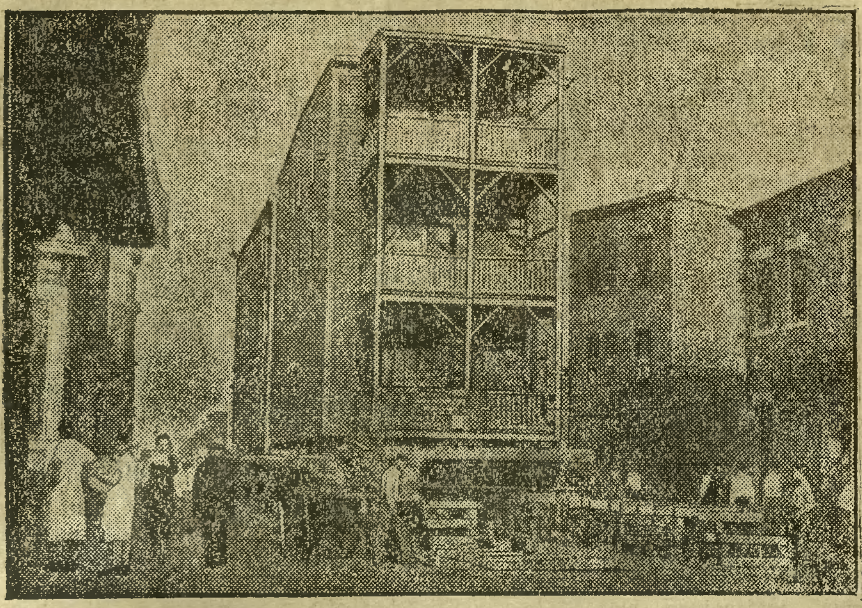
Bez słowa starzec zawrócił zwolna do domu. Zrozumiał co było w słowach sowieckiej formuły: **jego syn został rozstrzelany.**

Jak powiedzieć to żonie? **Jak ją uprzedzić?** Ojciec myślał wiele, **znalazł** zdawało się najlepsze wyjście — ale zapomniał o niesionej wciąż w ręce **paczce z żywnością.** Ujrzawszy ją biedna matka zrozumiała wszystko. Usiedli obok siebie i płakali **w bezsilnem milczeniu długo, długo.** Wieczorem ona, jako doktór, zrobiła sobie i mężowi dwa niezawodne, wybawcze, śmiertelne **zastrzyki morfiny.** Nazajutrz rano byli martwi.

Otóż syn nie został rozstrzelanym. Przewieziono go poprostu z Łubianki do **Butyrek, drugiego więzienia w Moskwie.** Zdziwiony milczeniem rodziców pytał każdego nowego więźnia czy nie słyszał przypadkiem czego o nich. Pewnego dnia ktoś sobie to nazwisko przypomniał... Istotnie. **Dwoje staruszków tego nazwiska popełniło** dość **oryginalne samobójstwo.** Pisano o tem w gazetach. Mieszkali na takiej to a takiej ulicy."

Zwykła historja rosyjska — powiada J. Kessel.

Wędrówka domu



W Bostonie dokonano ostatnio znowu niezwykłej sztuki przetransportowania całego, nierozebranego domu z jednego miejsca na inne, aby w ten sposób rozszerzyć ulicę. Transporty tego rodzaju, których w Ameryce dokonano już kilkakrotnie stawiają jaknajwyższe wymagania dla nowoczesnej techniki budowlanej.

Czy wiecie, że...

W Holywood, w celu zmniejszenia zastępów bezrobotnych, niektóre ateliers filmowe wprowadziły 6-cio godzinny dzień pracy dla techników i pracowników.

W Szwecji konsumcja alkoholu spadła w ciągu 17 lat, od 1913 roku do 1930 r., o 25%, t. j. z 8.540.000 litrów do 6.420.000 litrów.

Najdłuższy most na świecie został otwarty dla komunikacji w tych dniach na rzece Hudson pod New Yorkiem, długość jego wynosi dwa i pół kilometra, a wysokość nad poziomem rzeki sięga 80 metrów.

Na wysokości 15-go piętra w amerykańskich drapaczach nie słychać już poszczególnych dźwięków i hałasów, dochodzących z ulicy, a tylko jeden ton, jakgdyby akord organowy.

Adam Brodzisz o sobie

Od Pawiaka do Marokko

(Nasz wywiad z polskim gwiazdorem)

Najpopularniejszy dziś „gwiazdor" filmu polskiego, przybył do Poznania, aby obecnością swą uświetnić premjerę **„Dziesięciu z Pawiaka"** w stolicy Wielkopolski. Od wrześniowych owacji na cześć Kiepury nie widziano w Poznaniu **takiego entuzjazmu,** tak szczerych odruchowych wyrazów sympatji i uznania. Wszędzie, gdzie tylko ukazał się piękny bohater „Z dnia na dzień", Wiatru od morza" i „Na Sybir", tworzył się koło niego tłum, już to proszący o autografy, już to pragnący zobaczyć „żywego", z krwi i kości Brodzisza, którego szlachetne, męskie rysy tak dobrze znamy z ekranu.

Uzyskawszy rozmowę z ulubieńcem naszych kinomanów, zagadnąłem go o najbliższe projekty artystyczne.

W bieżącym sezonie — mówi Brodisz — nakręciłem już 3 filmy: **„Dziesięciu z Pawiaka",** dalej film morski reż. Meglickiego **„Straszna noc"** (partnerką moją jest tam **torunianka Zorika Szymańska)** oraz pierwszy film wytwórni „B. W. B." p. t. **„Bezimienni bohaterowie",** będący niejako pochwałą granatowego munduru policjanta polskiego. Wytwórnia „B. W. B." — czyli: Bodo, Waszyński, Brodzisz, oparta na zasadach współdzielczych, zamierza w r. 1932 zrealizować aż **cztery filmy.** Pierwszy z nich — według scenarjusza Ossendowskiego — nakręcimy w Marocco, dokąd udamy się z specjalną ekspedycją..."

— A jak się pan ustosunkował do filmu dźwiękowego? pytam.

— O filmie niemym już dziś się nie mówi, 100%-owo mówiony okazał się nużącą kopję teatru... Więc cóż pozostaje? Dźwiękowiec, w którym krótki, zwarty djalog zastępuje napisy. Do tego ideału zmierza i nasza produkcja.. Studjuję obecnie śpiew i dykcję, a także języki, angielski zwłaszcza. **Cały światek aktorstwa filmowego uczy się dziś pilnie..."**

— A który z dotychczasowych filmów swoich uważa pan za najlepszy?

— **Zawsze najlepszym jest ten, o którym dopiero się myśli, który się planuje... Ale najwięcej sentymentu mam dla „Urody życia": rola Rozłuckiego najbardziej mi odpowiadała.**

Zastukano do drzwi: To **szturm pięknych poznanianek** o... autografy Brodzisza. I tak ciągle! Z uprzejmym uśmiechem znosi nasz gwiazdor **„ciernie popularności"**, a przytem z zupełną prostotą, bez cienia zarozumiałości, czy kabotyńskiej pozy. I kto wie, czy ta prostota właśnie, ujmująca prostota, której nie zabrała Brodziszowi szybko zdobyta sława i popularność, nie jest najsympatyczniejszą cechą bohatera „Wiatru od morza".

W. Z.

J. O. CURWOOD.

Dolina ludzi milczących

Powieść

Przekład autoryzowany Jerzego Marlicza

9)

Rozległy przestwór kniei zmieniał szybko ton i barwę pod wpływem nadciągającej burzy. Gasł jaskrawy koloryt dolin i pagórków. Ponura czerń zajęła miejsce zieleni migotliwej. Ściemniały sosny, jodły i cedry. Złote i srebrne błyski topoli oraz brzóz utonęły w jednolitej szarzyźnie. Mrok coraz głębszy, coraz bardziej złowieszczy niby welonem okrył rzekę, która przed chwilą jeszcze odbijała przepych słońca i smagłe lica wioślarzy. A wraz z mrokiem bliski już i wyraźny nadlatywał grzmot.

Podniecony poprzednio wyznaniem przedśmiertnem, Kent doznał obecnie po raz pierwszy uczucia samotności. Samotność przygniatała go poprostu. Nie bał się śmierci i nadal, lecz część jego stoicyzmu znikła. Rozważał, że trudno jest jednak konać samemu. Ciężar w piersi dokuczał mu bardziej niż przed godziną lub dwoma, myślał więc, że straszno będzie odejść w nieznane o zmroku lub nocą. Marzył o powrocie O'Connora, Cargigana, albo ojca Layonne powitałby okrzykami radości. Najbardziej wszakże w tej chwili męczącej tęsknił do kobiety, owej najdelikatniejszej z istot niosącej z sobą jednak zawsze tyle siły i otuchy.

Walczył z własnym nastrojem. Pamiętał jak go doktór Cardigan uprzedzał, że nadejdą chwile ogromnego przygnębienia. Pod ręką miał dzwonek, lecz zły na siebie za okazywane tchórzostwo nie chciał nikogo wzywać. Cygaro mu zgasło, więc je ponownie zapalił. Usiłował skierować myśl ku tajemniczej dziewczynie, którą, Kedsty i O'Connor spotkali w topolowym zagajniku. To znów wyobrażał sobie jak Mac Trigger, cudem ocalony z pod szubienicy, czeka w biurze policyjnem na powrót inspektora. Aż wreszcie rozpętała się burza.

Deszcz lunął jak z cebra, ledwie zaś zabębnił po dachu, drzwi się otwartły i do izby wpadł Cardigan. Śpieszył zamknąć okno. Zabawił potem przy chorym dobre pół godziny, a gdy wyszedł, młody Mercer, jeden z dwu asystentów doktora odwiedził Kenta parokrotnie. Pod wieczór, gdy zaczęło się już wypogadzać wrócił ojciec Layone, niosąc testament gotowy do podpisu. Zabawił do zachodu słońca. O zmierzchu Mercer przyniósł choremu kolację.

Po kolacji Kent zauważył ze strony Cardigana zdwojoną czujność. Doktór czterokrotnie osłuchiwał pierś pacjenta, lecz gdy Kent zadał pytanie najważniejsze, Cardigan przecząco ruszył głową.

— Nie Kent, nie jest gorzej. Wątpię by to się stało dziś w nocy.

Mimo tego zapewnienia wszakże Kent widział doskonale, że Cardigan jest coraz bardziej niespokojny. Tłumaczenie było tylko jedno. Doktór czuł że koniec nadchodzi, uważał sobie jednak za obowiązek łudzić chorego do ostatniej chwili.

Kent nie miał ochoty zasnąć. Knot lampy skręcono nisko, tak iż pod. szkłem pełzał jedynie słaby płomyk, okno zaś rozwarto ponownie, noc była bowiem cicha i pogodna po minionej burzy. Ulewa tak dalece oczyściła powietrze, że niebo, pełne złotych gwiazd skiepiło się dziwnie wysoko. Księżyc wstawał późno, więc Kent obserwował silny jego połysk świecący rudawo przez gałęzie. Miasteczko spało już; jedynie parę mdłych światełek migotało wzdłuż łożyska rzeki. Śród ciszy ogólnej zrzadka dobiegał dźwięk — szczebiot zbudzonego ptaka, ujadanie psa, szczęk targango przez łódź łańcucha. Nawprost okna, dwie strzaskane piorunami jodły, sprawiały wrażenie dwu widm odzianych w białe całuny. Na jednem z drzew sowy uwiły gniazdo. Kent łowił niesamiwity ich chichot, oraz łopot skrzydeł gdy bawiąc się i ścigając nawzajem krążyły blisko. Wtem usłyszał ostre kłapanie dziobów. Jakiś wróg się zbliżał, więc sowy gotowały się do obrony. Wydało mu się, że słyszy kroki. W chwili następnej wiedział, że się nie myli. Ktoś okrążał budynek zbliżając się do okna. Kent wychylił się przez futrynę i znalazł się twarzą w twarz z O'Connorem.

— Ach te moje przeklęte nożyska! — burknął sierżant. — Czyś spał Kent?

— Czuwałem jak te sowy naprzeciwko! — zapwnił Kent szczerze.

O'Connor przysunął się jeszcze bliżej do okna.

(dalszy ciąg nastąpi).

Bezrobocie w Polsce i zagranicą

Ciekawe zestawienie i wymowa cyfr

Urzędujące stale w Genewie Międzynarodowe Biuro Pracy ogłosiło w ostatnich dniach bardzo ciekawą statystykę, tyczącą cyfry bezrobotnych w rozmaitych krajach. Z obliczeń tej statystyki wynika, że cyfra bezrobotnych w 17-u główniejszych krajach świata wynosi około **16-u miljonów ludzi**, przyczem — co dla nas jest kwestją najbardziej interesującą — bezrobocie w Polsce jest o wiele, wiele razy mniejsze, niż w innych krajach.

Z zestawienia np. liczby mieszkańców Anglji z liczbą bezrobotnych w tym kraju wynika, że jest one przeszło **6 RAZY WIĘKSZE NIŻ W POLSCE.** Według oficjalnej statystyki Międzynarodowego Biura Pracy przypada w Anglji **jeden bezrobotny na każdych 14-u obywateli państwa.** Znaczy to, że **KAŻDY 15 ANGLIK JEST BEZ PRACY.** Prawie taka **sama sytuacja bezrobocia jest w Niemczech. Na każdych 15-u obywateli Rzeszy przypada jeden bezrobotny.** Nie lepsza wreszcie jest proporcja bezrobocia w bogatej do niedawna Ameryce. **Na 107 miljonów ludności Stanów Zjednoczonych przypada teraz przeszło 7 miljonów bezrobotnych**, a więc **JEDEN BEZROBOTNY NA KAŻDYCH 15-u OBYWATELI.**

Powtórzymy zatem: — w Anglji każdy **15-ty**, a w Niemczech i Stanach Zjednoczonych **każdy 16-ty obywatel** jest bez pracy i **środków do życia.** Natomiast w Polsce — wypada **JEDEN BEZROBOTNY NA KAŻDYCH 120-u OBYWATELI.** Znaczy to, że w **Polsce bezrobocie jest 8 razy mniejsze niż w Anglji, Niemczech i Stanach Zjednoczonych Nie każdy 16-ty, lecz dopiero każdy 121-szy obywatel nie posiada pracy.**

Ale nietylko w porównaniu z Anglją lub **Ameryką** bezrobocie w Polsce jest mniejsze. **Jest ono np.** przeszło dwa razy **mniejsze od bezrobocia we Włoszech,** gdzie jeden bezrobotny przypada **na każdych 50-u obywateli.** — Nawet **Czechosłowacja,** która nie przeżywała **wojny bolszewickiej** i która po wielkiej wojnie **prędko się odbudowała,** ma prawie dwa **razy większe** bezrobocie, niż Polska. **W Czechosłowacji wypada** jeden bezrobotny na **każdych 64-ch** mieszkańców w kraju.

Bardzo ciekawe i niewątpliwie świadczące **o zdrowym** organiźmie państwa polskiego pod **obecnemi rządami** — **są cyfry** porównawcze **bezrobocia polskiego z bezrobociem w krajach, które wcale naskutek wojny nie ucierpiały.** — **Taka np.** Norwegja, która wogóle nie brała **udziału** w wielkiej wojnie, lecz robiła dobre **interesy właśnie** wówczas, gdy Polska była **terenem światowych** walk — posiada jednak **bezrobocie** większe, niż Polska. W Norwegji wypada jeden bezrobotny na każdych **108-u obywateli**, podczas gdy u nas — jak wspomniano — jeden bezrobotny na każdych 120-u obywateli.

Jeszcze bardziej dodatnio przedstawia się sytuacja ekonomiczna Polski w porównaniu z drugim krajem skandynawskim, z Danją. Kraj ten już od wielu lat nie wie, co to wojna. — Żyje w spokoju i rozwija się doskonale. A jednak bezrobocie obecnie sięga tam rozmiarów nieznanych w obecnej Polsce. Na każdych **87-u duńczyków jeden jest bez pracy,** przyczem **cyfra ta stale się podnosi.** Tylko w jednej Szwecji proporcjonalna liczba **bezrobotnych równa się cyfrze, istniejącej w Polsce.**

Cyfry powyższe uczą nas wiele rzeczy. — Ale przedewszystkiem uczą nas, że **bezrobocie w Polsce mniejsze jest od bezrobocia** zagranicą dlatego, że wzrostowi **braku zatrudnienia** przeciwstawiono najwidoczniej w Polsce **należyte środki zapobiegawcze.** Rzetelną zasługę rządów obecnych w tej mierze wykazują te cyfry statystyczne Międzynarodowego Biura Pracy — ponad wszelką wątpliwość.

Eksport cebuli

Pomorska Izba Rolnicza podaje do wiadomości, że istnieje możliwość wywiezienia ok. **200** wagonów cebuli Żytawskiej pakowanej w **worki** o wadze 100 kg. Izba przeto prosi wszystkich zainteresowanych, mogących dostarczyć ilości wagonowe o niezwłoczne podawanie swych adresów do Izby Rolniczej w Toruniu, wraz z podaniem ceny za 100 kg. loco stacja załadowania łącznie z workiem.

Sejm Polaków z zagranicy

W dniu 8 bm. w sali Senatu rozpocznie obrady walny zjazd **Rady organizacyjnej Polaków z zagranicy.**

Przewodnictwo zjazdu obejmie obecny prezes Rady **prof. Szymański, b. marszałek Senatu.**

Na zjazd przybędzie przeszło **20 delegatów Polaków z zagranicy.** Reprezentowana będzie na zjeździe **Polonja z Francji, Belgji, Czechosłowacji, Niemiec, Łotwy i t. d.**

Delegaci Polonji amerykańskiej na zjazd nie będą mogli przybyć.

Nigdy jeszcze nie było takiej nędzy w Stanach Zjednoczonych

Bieda i zbytek na ulicach Nowego Jorku

Znakomity publicysta francuski Stefan Lausanne nadsyła niezmiernie charakterystyczną korespondencję z Nowego Yorku, w której zwraca uwagę na niezwykłą transformację tego miasta w związku z kryzysem światowym.

Dawniej — przed paru laty, charakterystyczną cechą mieszkańców tego miasta drapaczy chmur — pisze — był wygląd szczęśliwy jego ludności, tak pod względem materjalnym jak i moralnym. Dama z towarzystwa mogła usiąść w tramwaju i t. p. obok robotnika i wziąć go **za „burżuja"**, gdyż miał na sobie niepokalanie czysty kołnierzyk, krawat bez zarzutu, **wygodne obuwie i wygląd człowieka pełnego pogodnej radości życia.** Dzisiaj spotyka się na każdym kroku ludzi obdartych, wynędzniałych rzucających spojrzenia **pełne** zazdrości. **Bieda spłynęła na świetne miasto, wraz ze swym orszakiem łachmanów. Przez** dwa lata mieszkałem ongiś w Nowym Yorku i **ani razu nie zaczepił mnie żaden żebrak.** Dziś — co dziesięć kroków zbliża się do mnie człowiek odzywający się twardym głosem: **Jestem głodny! Proszę mi dać pieniądze, abym mógł kupić trochę mięsa!**

Tragizm sytuacji podnosi fakt, że **nigdy jeszcze luksus i zbytek nie rozpościerał się tak szeroko obok rozpaczliwej nędzy!** Nigdy **hotele nie były tak wspaniałe, kinematografy równie babilońskie, teatry tak przepełnione!** Nigdy wieczorami miasto nie tonęło w takiej powodzi światła, i **nigdy nie odczuwało się nędzy tak dojmującej. Nikt nie chce obniżyć swej stopy życiowej.**

Cztery razy przejechałem koleją linję New York — Waszyngton i za każdym razem pociągi były prawie puste. 30 podróżnych rozmieszczonych w ośmiu wagonach! Konkurencja samochodów i samolotów, i zwolnienie tempa interesów opróżniło pociągi, ilości ich jednak nie zmniejszono. Dyrektor New York Central oświadczył mi: **„Nie chcemy zmniejszać personelu, publiczność jest już przyzwyczajona..."**

Administratorzy wielkich dzienników szeptali mi do ucha: — **INTERESY IDĄ ŹLE! LICZBA CZYTELNIKÓW SPADŁA O 1/3.**

Pokazałem im grube foljały pism amerykańskich. — **Czemuż nie zmniejszycie rozmiarów pisma?** (w dzień powszedni 50 stron, w **niedzielę 150!)** — Niepodobna, **publiczność** jest przyzwyczajona...

Przyzwyczajenie tłumaczy wszystko. Nawet robotnicy pracujący nie przyzwyczajeni do bezrobocia nie mogą uwierzyć w możliwość tej klęski, która każdej chwili dotknąć ich może. Wzdłuż toru kolejowego koło Baltimore widziałem 200 samochodów. **Były to samochody 200 robotników, którzy naprawiali tor i którzy nadal jeżdżą do pracy autami!**

Na kongresie amerykańskiej federacji pracy w Wancouver omawiano **sprawę ubezpieczeń od bezrobocia.** Robotnicy sprzeciwili się płaceniu ubezpieczeń: **„Jeśli stworzymy ubezpieczalnię przeciw bezrobociu, będziemy musieli płacić... To ograniczy nasz dochód!"** Fakta te tłumaczą dość jasno kryzys amerykański.

Bezwątpienia maszyna amerykańska jest nadal potężna i wspaniała, lecz jak **każda maszyna ludzka** musi ona w tej chwili zwolnić biegu i potrzebuje rewizji. Brakuje jej maleńkiego aparaciku, który znany jest dobrze we Francji tak przez przemysłowców, jak i przez gospodynie domowe: a **imię mu ekonomizator, czyli oszczędność!**

Olbrzymi posąg Chrystusa błogosławi stolicę w Brazylji



*Na szczycie góry Corcovado w pobliżu Rio de Janeiro, nad najcudniejszą zatoką świata, wzniesiono **olbrzymi posąg błogosławiącego** Chrystusa. W nocy **dzięki** szczególnemu **roz**mieszczeniu świateł statua, wykonana według projektu rzeźbiarza paryskiego Landowskiego, przybiera kształt olbrzymiego krzyża. Nowy posąg Chrystusa-Króla będzie stanowił nowy charakterystyczny symbol stolicy Brazylji i już zdaleka będzie witał statki przybywające zza morza.*

Bolszewickie miny pod gmach Wielkiej Brytanji

Spustoszenia, jakie wyrządza propaganda komunistyczna

Zadania nowego rządu narodowego w Anglji, który, chcąc ratować zagrożoną potęgę **państwa** polega m. in. na tem, **aby wdać bezlitośną walkę komunistom,** — agentom sowieckim. Nowy rząd otrzymał tragiczną spuściznę po swym poprzedniku.

Policzmy — pisze organ Cotyego „Figaro": 1) odważna zapowiedź ministra skarbu partji Pracy, że **skarb jest niemal pusty** wskutek rozrzutności **jego własnego stronnictwa na dobro bezrobotnych,** 2) interwencja osobista króla Jerzego u **przywódcy partji Mac Donalda,** który potrafił poświęcać swą przeszłość praktyczną dla przyszłości narodowej, 3) **dewaloryzacja funta,** która sprowadziła **amputację** 1/5 **dochodów i majątku Anglji,** 4) **rebelja marynarki wojennej,** która wykazała jakie **śmiertelne** żniwo zebrała propaganda komunistyczna w dyscyplinie angielskiej, wreszcie rewelacje że **wczorajszy gabinet podjął sekretnie 14 miljardów funtów z kas oszczędności dla wyrównania olbrzymich sum wypłacanych bezrobotnym.**

Oto **dziedzictwo** jakie obejmują w tej chwili **Baldwin i Chamberlain...** W rękach ich spoczywa przyszłość nietylko Anglji, lecz i całej cywilizacji, którą mogą ocalić **tylko pod warunkiem zlikwidowania komunizmu na całym terenie Wielkiej Brytanji.**

Wprawdzie komuniści angielscy uzyskali zaledwie 70.000 głosów przy wyborach, niemniej **komunizm w Anglji jest — i rośnie.**

Źródłem potęgi Moskwy w Anglji nie jest liczba posłów w parlamencie, lecz **wzrastający wpływ,** który wywierają Sowiety na wszystkie siły pracujące nad rozbiciem potęgi brytyjskiej.

Już w roku 1925 czerwona Rosja założyła pierwsze fundamenta swej akcji pajęczej w Anglji, dążącej do zagarnięcia Labour Party i założyła **komitet porozumienia anglo-rosyjskiego,** bogato zaopatrzony w fundusze. Akcja tego komitetu doprowadziła w rok potem do **strajku węglowego,** zręcznie przemienionego w **powszechny** strajk **rewolucyjny,** w którym uczestniczyły wszystkie prawie korporacje. Niebezpieczeństwo było wówczas tak wielkie, że **ówczesny rząd konserwatywny musiał wprowadzić stan oblężenia.**

Niemniej wyraźną jest **ręka bolszewizmu w kolosalnej agitacji mającej na celu pozbawienie Anglji jej wspaniałego imperjum kolonjalnego.** Mac Donald w nadziei położenia kresu agitacji sowieckiej **pragnął mieć ambasadora moskiewskiego w Londynie.**

Oficjalna „**Prawda**" podając sprawozdanie z przyjęcia Sokołowa przez księcia Walji zaznaczyła wówczas jasno, że Sowiety w niczem nie zmienią swej dotychczasowej taktyki: „**Rząd sowiecki** — pisał organ czerwonej Moskwy — **nie może zagwarantować Wielkiej Brytanji, że powstania w kolonjach nie będą miały miejsca...** Jeśli p. Henderson sobie wyobraża, że Sowiety podejmą się gwarantować pokój angielskiemu imperjalizmowi ilekroć narody kolonjalne powstaną przeciwko przemocy — **to grubo się myli.**"

Obecny rząd narodowy angielski, który zwyciężył Labour-Party ma obowiązek **rozpocząć swe dzieło naprawy od wydania bezlitośnej wojny propagandzie komunistycznej!**

Powiat toruński

— *Rozwój Strzelca w Czarnowie.* W niedzielę dnia 1 bm. odbyło się zebranie miesięczne Oddziału Zw. Strz. w Czarnowie. Na zebranie stawili się wszyscy członkowie i ok. 20 młodych strzelców z Toporzyska, którzy się zapisali do tamt. Oddziału Zw. Strz. Na zebranie przybył w zastępstwie prezesa Grodzkiego i Powiatowego ob. Odejewski, który w krótkich słowach przedstawił akcję obywatelską i stosunek Zw. Strz. do władz państwowych i kościoła. Następnie został obrany stały Zarząd, w skład którego weszli **Obywatele** zasłużeni na polu społeczno-państwowym.

Żywą dyskusję wywołała sprawa świetlicy która dla rozwoju duchowego Oddz. Zw. S. jest konieczna. Oddział Zw. Strz. w **Czarnowie** ma dobrych inicjatorów i należy **liczyć na szybki i dobry rozwój organizacji.**

Ulgi w podatku obrotowym
dla rzemiosła
Izby Skarbowe decydują o ulgach

Projekt nowelizacji ustawy o podatku przemysłowym zawiera z jednej strony usunięcie tych wszystkich braków, które zostały **stwierdzone w praktyce**, z drugiej zaś strony przewiduje **stopniowe obniżanie stawek podatkowych i** przystosowanie obciążenia do zmienionych stosunków gospodarczych w kraju.

Poza całym szeregiem gałęzi handlowych i przemysłowych, projekt przewiduje dość **znaczne ulgi dla rzemiosła polskiego.** Przedsiębiorstwa rzemieślnicze, posiadające karty rzemieślnicze zostały **uprzywilejowane w stopniu bardzo poważnym.** Przedewszystkiem rzemiosło branżowe, sprzedające artykuły pierwszej potrzeby, bezpośrednio z pracowni rzemieślniczej, względnie z zakładu handlowego, należącego do właściciela pracowni rzemieślniczej, płacić będzie od **dnia 1 stycznia 1932 r. stawkę podatku obrotowego obniżoną do 1%.** Dotychczasowa stawka **wynosiła 2%.** Ulga ta zastosowana będzie pod warunkiem posiadania przez wytwórnię **karty rzemieślniczej.** Wszelkie inne zaś pracownie rzemieślnicze, posiadające również wspomniane karty, opłacać będą od obrotów osiągniętych przez siebie, stawkę **obniżoną do półtora procent.** Ulga ta również wejdzie w życie od dnia 1 stycznia 1932 r. Stawka podatku od obrotu dla tych pracowni rzemieślniczych w następnym roku będzie obniżona o dalsze pół procent i wynosić będzie tylko **1% od osiągniętych obrotów.**

Uprzywilejowanie rzemiosła niższemi stawkami podatku obrotowego i oderwanie go od przemysłu pod względem wysokości stawek tego podatku **jest z punktu widzenia gospodarczego zupełnie zrozumiałe.** Rzemiosło bowiem spełnia wielką rolę szkolenia nowych kadr pracowników rzemieślniczych dla całego przemysłu. Pozatem ani organizacją swą, ani też rozporządzalnym kapitałem i kredytami nie może dorównywać wielkiemu przemysłowi.

Należy podkreślić ze specjalnym naciskiem, że dzięki poparciu ministerstwa skarbu, rzemiosło już od dłuższego czasu **korzysta z ulg powyższych na podstawie rozporządzenia p. ministra skarbu.** O ulgi te jednak rzemieślnicy muszą zabiegać w izbach skarbowych i wnosić odpowiednie podania. Z chwilą wejścia w życie projektowanej noweli ulgi te będą obowiązywały z mocy prawa.

Wreszcie podnieść należy, że obóz prorządowy, a mianowicie grupa rzemieślnicza posłów BB wniosła już w poprzednim Sejmie odpowiedni projekt zastosowania ulg w podatku obrotowym dla warsztatów rzemieślniczych. Sprawa ta była przedmiotem narad komisji skarbowej poprzedniego Sejmu i wniosek został uchwalony. Niestety opozycja sejmowa, posiadająca wówczas większość w Sejmie, nie przywiązywała wagi do przeprowadzenia tej sprawy. Dopiero obecnie, sprawa ulg dla rzemiosła wypłynęła ponownie w rządowym projekcie nowelizacji ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Widmo szubienicy w Pakości

Jak się dowiadujemy sprawca podwójnego morderstwa dokonanego na małżonkach Kazimierzu i Zofji Lewandowskich w dniu 5 sierpnia br. w Pakości Ignacy Krantz, przebywający obecnie w więzieniu śledczem w Mogilnie, w dniu 17 bm. będzie za swój niecny czyn odpowiadał przed sądem karnym w Gnieźnie.

Mordercy grozi kara mierci.

Krwawa bójka na noże w Czersku
Jeden z uczestników zabity — reszta na łożu boleści

W ub. wtorek o godz. 23-ej doszło w **Czersku** do krwawej bójki na noże w rezultacie której **jedna osoba poniosła śmierć** kilka zaś odniosło **ciężkie obrażenia cielesne od cięć nożem.**

Banach Józef, Kuzimski Franciszek, i Poga Franciszek, robotnicy z Czerska, zaczepili handlarzy okrążnych **Stopę Franciszka, Ossowskiego Alojzego, Narlocha Maksymiljana i Banachową Marję w chwili, gdy wymienieni ładowali towary do samochodu** w Czersku, by wywieść je do W. M. Gdańska.

Początkowo ostra kłótnia bardzo szybko zamieniła się w bójkę na noże szewckie. W pewnym momencie jeden z napastników Józef Banach uderzył nożem w szyję Fr. Stopę. Stopa rzekomo we własnej obronie uderzył Banacha kilkakrotnie **grubym kijem po głowie** tak silnie, iż **Banach stracił przytomność.**

Po przewiezieniu Banacha do mieszkania, ranny **nieodzyskawszy przytomności zmarł** dnia następnego o godz. 9-tej rano. Zwłoki Banacha zostały obłożone aresztem do dyspozycji władz sądowych.

Drugi z napastników Kuzimski Franciszek został również ciężko poturbowany, ponieważ zadano mu kilka cięć w rękę i głowę.

Jak dotychczasowe dochodzenia wykazały, **powodem bójki był zmarły Banach,** który nieżyjąc ze swą żoną w zgodzie, wzbraniał jej jako handlarce wyjechać z towarem do W. M. Gdańska i by temu przeszkodzić, wziął sobie do pomocy swoich kolegów, z którymi rozpoczął awanturę.

Aresztowań do obecnej pory nie przedsięwzięto, ponieważ wszyscy uczestnicy bójki są ciężko poranieni i pozostają narazie w łóżkach. Dalsze dochodzenia w toku.

W walce z plagą samobójstw
Nowe przepisy towarzystw i instytucyj ubezpieczeniowych

Według statutów działających u nas towarzystw i instytucyj ubezpieczeniowych, w razie samobójstwa ubezpieczonego premja jest wypłacana rodzinie, względnie osobom wskazanym w polisie, pod warunkiem, że **samobójca targa się na swe życie nie wcześniej, jak po dwóch latach od chwili ubezpieczenia.** Zastrzeżenie to ma na celu zapobieżenie samobójstwom z premedytacją, w celu otrzymania premji.

Obecnie opracowywany jest projekt ustawy, mający na celu **zwalczanie epidemji samobójczej.** Projekt ma polegać na tem, że premja nie będzie wypłacana spadkobiercom, z wyjątkiem **wypadków ubezwłasnowolnienia ubezpieczonego** lub udowodnienia niezbicie faktu wyjątkowego rozstroju nerwowego, choroby umysłowej itp.

Według danych, posiadanych przez instytucje ubezpieczeniowe, wypadki samobójstwa ubezpieczonych nie są zbyt częste, nie przekraczają **nawet 1% wszystkich wypadków zgonów,** które powodują konieczność wypłaty premji. Dotychczasowe doświadczenie stwierdza, że dwa lata „namysłu" najzupełniej wystarcza, aby **nawet uporczywego samobójcę odwieść od zamiaru dobrowolnej śmierci.** To też wypadki samobójstwa wśród ubezpieczonych są naogół dość rzadkie.

Na gruncie warszawskim w ciągu ostatnich paru lat znany jest tylko jeden wypadek, kiedy pewien inżynier zabiegał w kilku instytucjach **o ubezpieczenie go z terminem obowiązkowej wypłaty premji wcześniejszym aniżeli dwa lata, w razie samobójstwa.** Krajowe towarzystwa asekuracyjne, podejrzewając zamiar planowego targnięcia się na życie, odmówiły zawarcia umowy ubezpieczeniowej, a inżynier ów zaasekurował się w towarzystwie zagranicznem — i istotnie zakończył życie samobójstwem.

Strzelno

— Echa zebrania WTKR. W związku z artykułem naszym, umieszczonym w nr. 242 pt. „W. T. K. R. terenem polityki partyjnej“ otrzymaliśmy od Wielebnego ks. Sołtysińskiego prezesa Oddziału Powiatowego W. T. K. R. w Strzelnie wyjaśnienie, w którem donosi, iż zebranie Kółka odbyło się przed wiecem, a nie po wiecu Stronnictwa Narodowego. Zebranie kółka zamknął p. Głowacki, gdy część członków już wyszła, by wziąść udział w wiecu. W dalszym ciągu ks. Sołtysiński stwierdza, iż na zebraniu Kółka poruszano tylko sprawy ekonomiczne, a o polityce nie było wogóle mowy. W zakończeniu ks. prezes Sołtysiński podnosi, iż nie jest członkiem Stronnictwa Narodowego i w czasie swego urzędowania jako prezes powiatowy W. T. K. R. członkiem Stronnictwa nigdy nie był.

Wyjaśnienie to zamieszczamy z całą przyjemnością, bowiem W. T. K. R. jako organizacja ściśle zawodowa i gospodarcza wolna być powinna od wszelkich wpływów politycznych. Miło przeto jest nam stwierdzić, iż Wielebny ks. Sołtysiński jako prezes oddziału powiatowego W. T. K. R. w Strzelnie podziela całkowicie zdanie nasze w tym względzie, oddzielając ściśle działalność Kółka Rolniczego od działalności Stronnictwa Narodowego.

Tczew

— Otwarcie sezonu teatralnego. „Scena“ Koło teatralne w Tczewie przygotowuje na inaugurację sezonu teatralnego wesołą krotochwilę w 3 aktach Jastrzębiec-Zalewskiego p. t. „Gobelin“, którą odegra w czwartek, dn. 5 listopada b. r. na scenie dużej sali Hali Miejskiej o godz. 20.30. Dochód przeznaczony jest na dożywianie dzieci bezrobotnych, uczęszczających do szkół powszechnych. Impreza ta ze względu na swój cel dobroczynny, zasługuje ze wszech miar na poparcie całego społeczeństwa. Znany zespół teatralny „Scena“ gwarantuje nam, że się ubawimy dobrze i z przedstawienia odniesiemy miłe wrażenie.

Z życia zawodowego pracowników kolej. stacji Działdowo

Przy licznym udziale pracowników kolejowych odbyło się w Działdowie zebranie informacyjne Związku Urzędników Kolejowych.

Zebranie zagaił p. Kluczyński Leon, witając przybyłych. Następnie oddał głos prezesowi Zarządu Okręgowego p. Gacy Bolesławowi, który w treściwym referacie zapoznał zebranych o położeniu kolejnictwa polskiego, jak również zapoznał obecnych z nowemi projektami uposażenia, pragmatyki służbowej i emerytalnym. Zebrani przyjęli przemówienie z pełnym uznaniem w szczególności podkreślali w dyskusji bezstronność prelegenta, który w tej krytycznej chwili dla pracownika kolejowego unikał jakiejkolwiek akcji przeciw związkowej.

Po referacie i przeprowadzonej dyskusji uchwalono utworzyć w Działdowie **Koło Związku Urzędników Kolejowych.**

Do Zarządu wybrano pp.: **Rosińskiego Wincentego, Gościnnego Franciszka i Ługowskiego.** Do komisji rewizyjnej powołano pp.: **Zielińskiego Franciszka** — zawiadowcę odcinka drogowego i **Stanowickiego Bolesława.**

Po ukonstytuowaniu Zarządu przewodniczący zamknął zebranie hasłem „Cześć Kolejnictwu!“

Podgórz

— Walne zebranie Z. O. K. Z. odbędzie się w przyszłą sobotę o godz. 7-mej wieczorem w sali Rady Miejskiej na które zaprasza się wszystkich członków oraz tych, którzy chcą usłyszeć bardzo ciekawy referat p. t. „Polacy w Niemczech“. Referat wygłosi zast. dyr. okręgu Z. O. K. Z. p. Milli, b. redaktor kilku dzienników polskich na obczyźnie i doskonały znawca spraw polskich w Niemczech.

— Utworzenie oddziału żeńskiego Zw. Strzeleckiego. W ub. środę odbyło się w świetlicy w hali balonowej zebranie konstytucyjne oddziału żeńskiego, na które przybyli z Torunia prezeska okręgowa ob. Gubrynowiczowa i prezes okręgowy ob. Chorąży. Po zagajeniu przez ob. J. Szymańską i zaznajomieniu o celu zebrania, przystąpiono do wyboru stałego zarządu. Jednogłośnie zostały wybrane na prezeskę ob. J. Szymańska, na sekretarkę ob. Marciniakowna, na skarbniczkę ob. Bednarek, na ławnika ob. Wesołowska i na bibljotekarkę ob. Czemerowska. Z kolei wygłosił ob. Chorąży referat organizacyjny, który przyjęto z wielkim zadowoleniem i przekonaniem, że istnienie oddziału żeńskiego jest koniecznością dla celów wychowania obywatelskiego tych licznych rzesz dziewcząt pozaszkolnych niezorganizowanych, rzuconych nieraz na pastwę losu. Cel organizacji podgórskiej będzie mógł być urzeczywistniony dzięki współpracy kilku pań nauczycielek jak i możności korzystania z bibljoteki oddziału męskiego. Nowej placówce złożył życzenia pomyślnego rozwoju nasz korespondent p. Czesław Deutsch.

W trosce o zdrowie dziecka
pracował brodnicki komitet kolonij letnich

Dziecko... Ileż miłości, wiary i nadziei budzi ten wyraz w sercu matycznem — męskiej, szlachetnej dumy — w sercu ojca! Kochają je rodzice, boć ono jest cząstką ich samych.

„Myśmy przyszłością narodu“ — rozlega się brawurowy śpiew młodzieży zdrowej, promieniującej energją życia. Ale czyż to chór, brzmiący akordem całej młodzieży? Nie!

Przecież tyle jest dziatwy, której socjalne warunki bytu nie nastrajają optymistycznie. Ciężka, często od świtu do nocy praca rodziców — mieszkanie, gdzie rzadko zajrzą promyki słońca — niewystarczające odżywianie, brak ciepłej odzieży — oto los setek tysięcy chłopców i dziewcząt. A ileż z dziatwy nie zna zupełnie ciepła rodzinnego domu?

I oni chcą być przyszłością narodu, państwa?!

Troską i staraniem Rządu, obywatelstwa jest, aby i oni wyrośli na dobrych obywateli, by także byli „przyszłością“.

Na terenie miasta i powiatu brodnickiego od wielu lat istnieje Komitet Kolonji Letnich, na którego czele stoi **pani Starościna Wimmerowa.** Corocznie Komitet urządza kolonję dla niezamożnych dzieci, by umożliwić im pobyt na miejscu zdrowem, słonecznem pod troskliwą opieką wychowawczą.

Sprawozdanie z kolonji zorganizowanej w miesiącu sierpniu br. w lasku miasta Brodnicy, zamyka się w dochodach sumą 2007,55 zł. w rozchodach 1977,23 zł.

Życie na kolonji upływało mile i serdecznie pod kierownictwem wychowawczyni p. Zareckiej. Gwar, śmiechy, gry i zabawy, kąpiele słoneczne i rzeczne, tudzież pogadanki historyczne, obyczajowe, śpiewy, inscenizacje i deklamacje — oto program zajęć. Dorobek wychowawczy był znaczny.

Dziatwa poddaną była dwukrotnym oględzinom lekarskim, przeprowadzonym bezinteresownie przez pp. lekarzy: Otto i Ronowskiego. Badania wykazały znacznie polepszenie zdrowia: opalenie, zahartowanie się, przybranie na wadze od 1—3 kg. za co najwyższe uznanie należy się p. dyr. Barczyńskiej, która czuwała nad zaopatrzeniem kuchni w zdrowe produkty żywnościowe.

Zarządowi Komitetu w osobach: pp. starościny Wimmerowej, burmistrzowej Blokusowej, dyr. Barczyńskiej, aptekarza Stankowskiego za czułe i serdeczne opiekowanie się kolonją, za pracę mozolną i trud składają dzieci i społeczeństwo serdeczne podziękowanie i uznanie.

Tak samo serdeczne podziękowanie należy się pp. staroście Wimmerowi i burmistrzowi Blokusowi za przyznanie subwencji, dr. Otto i dr. Ronowskiemu za bezpłatną opiekę lekarską, Kasie Chorych za bezpłatne dostarczenie lekarstw i wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób okazali serce dziatwie.

KRONIKA

Sobota 7 listopada

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Piątek Leonarda
Sobota Herkulana

— **Dyżur nocny aptek** do 8 listopada włącznie: Apteka „Pod Łabędziem", ul. Gdańska, telefon 204; Apteka Staromiejska, ul. Długa, telefon 300 i Apteka na Bielawkach, ul. Chodkiewicza.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 10—16, w niedzielę i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum prócz wystaw zwykłych, wystawa obrazów i rzeźb Krakowskiego Towarzystwa Artystów Polski „Sztuka".

Repertuar Teatru Miejskiego:

W sobotę, 7 listopada premjera fascynującego reportażu szpiegowskiego w 10 obrazach Madis'a i Boucard'a p. t. **„Szpiegostwo Wielkiej Wojny"**, o którem wszystkie pisma francuskie wyrażały się z nieklamanym entuzjazmem. Bohaterstwo szpiega, który poświęca się dla ukochanej Ojczyzny, przechodząc perypetje tak niesamowite, tak pełne niebezpieczeństw i grozy, na każdym kroku, wstrząsa nerwami widza, dając mu obraz świetnie zorganizowanego wywiadu podczas wojny europejskiej, w której szpieg bohater z narażeniem życia przekrada się do sztabu generalnego wojsk nieprzyjacielskich. Ciekawy ten temat, rozwinięty mistrzowsko przez autorów, cały wieczór trzyma widza w nadzwyczajnym napięciu. Artystyczny zespół tworzą pp. Korecka, Biernacka, Galińska, Wilamowski, Tatarkiewicz, Lochman, Dytrych, Kaczmarski, Klejer, Andrzejewski, Cybulski, Przebiński i Bielicz, który reżyseruje sztukę. Zainteresowanie premjerą wielkie. Kasa zamawiań już sprzedaje bilety na to interesujące widowisko.

— **Teatr rewji „Uśmiech Bydgoszczy"** gra dziś i codziennie wyśmienitą rewję p. t. „Ghandi w Bydgoszczy", która zdobyła sobie wielkie uznanie dzięki szybkiej akcji, napięciu humoru i sile komicznej. Rewja ta już tylko niedługi czas pozostanie na afiszu. Kto pragnie wykwintnej, a pełnej humoru rozrywki, niech więc pospieszy obejrzeć Mahatmę Ghandi'ego, póki jeszcze bawi w Bydgoszczy. Bilety wcześniej zamawiać można w księgarni N. Gieryna.

— **Z Teatru Popularnego** donoszą nam, że przedstawienia „Pod Lwem" zostały zawieszone ze względu na zajęcie sali przez towarzystwa. Najbliższe przedstawienie będzie ogłoszone w prasie codziennej.

Repertuar kin:

Kristal — poraz drugi wyświetla dziś natchniony film p. t. „Bezbożne dziewczę".

Nowości — w dalszym ciągu wyświetla film dźwiękowy p. t. „Szary dom".

Corso — daje interesujący film p. t. „Czarny as".

Marysieńka — wprowadziło na ekran piękny film p. t. „Księżna Abana".

Oko — w dalszym ciągu wyświetla film p. t. „Miłość".

Z miasta

— **Z powodu przypadającej rocznicy odzyskania Niepodległości** w środę dnia 11 listopada r. b., przypadające w tym dniu targi na rynkach zgodnie z regulaminem targowym z dnia 12 maja 1931 r. zostają przesunięte na dzień poprzedni i odbędą się we wtorek, dnia 10 listopada r. b.

— **Zwraca się uwagę** na obwieszczenia rozplakatowane na słupach miejskich dotycz. zgłoszenia się do spisów poborowych r. 1911. Zgłoszenia przyjmuje się jeszcze do dnia 30 listopada r. b. włącznie w Magistracie — Wydziale Wojskowym — przy ul. Jezuickiej Nr. 1 pokój nr. 7 w godzinach urzędowych.

— **Zebranie miesięczne Koła 25 BBWR.** drobnego kupiectwa i rzemiosła odbędzie się w poniedziałek, dnia 9 listopada b. r. o godz. 21-szej w lokalu p. Halczyńskiego przy ul. Sienkiewicza róg Chrobrego. O liczny udział członków oraz sympatyków uprasza się. Zarząd XXV Koła.

XVI Koło B. B. W. R. prosi wszystkich członków i sympatyków o gremialne przybycie na zebranie „Spółdzielni „Społem", które odbędzie się w piątek o godz. 19.30 wiecz. w lokalu pod Lwem.

— **Baczność Metalowcy!** W sobotę, dnia 7-go listopada b. r. o godz. 18-tej odbędzie się wielkie zebranie Metalowców Z. Z. Z. Oddział Bydgoszcz w lokalu związkowym przy ulicy Wały Jagiellońskie 15, na które prosimy wszystkich członków i sympatyków. Na porządku obrad referat ogólny wygłosi generalny sekretarz obwodowy Zeller z Warszawy. Zarząd.

W przededniu 13 rocznicy wskrzeszenia Niepodległości

Wczoraj wieczorem odbyło się w sali posiedzeń Magistratu zebranie komitetu obchodu 13 rocznicy zrzucenia jarzma niewoli i odzyskania **niepodległości**.

Zebranie zagaił p. **radca Śpikowski**, który podkreślił, iż ze **względu na ciężkie** położenie gospodarcze tegoroczna uroczystość odbyć się musi w skromniejszych niż dawniej rozmiarach. Nad ułożeniem programu zabierali głos wiceprezydent miasta dr. Chmielarski, starosta powiatowy dr. Bereta, płk. dyp. Pomozański (w zastępstwie gen. Thommee), prof. Męczyński, zastępca dyrektora teatru Jaroszyński i in. — Program uroczystości w ogólnych zarysach przedstawia się następująco: We wtorek, dn. 10 bm. o godz. 19-tej odbędzie się capstrzyk formacyj garnizonu na Starym Rynku im. Marszałka Piłsudskiego. Po odegraniu hymnu i przemówieniu dowódcy dywizji, oddziały wojskowe odmaszerują do koszar. W środę, dn. 11 bm. o godz. 8,15 zbiórka oddziałów wojsk. i Towarzystw, Organizacyj i P. W. na Placu Piastowskim, o godzinie 9-tej msze święte i kazania dla wojska, szkół, towarzystw i t. d. w kościołach, które ustali się później w porozumieniu z duchowieństwem. O g. 10,30 defilada (wojsko, P. W. hufce szkolne). O g. 8-mej wieczorem uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim („Horsztyński") poprzedzone słowem wstępnem kpt. Kulwiecia i orkiestrą 62 p. p.

W związku z uroczystością i przemarszem wojska i P. W. środowy targ na Starym Rynku będzie prawdopodobnie przesunięty na czwartek.

21 organizacyj zaprotestowało w Bydgoszczy przeciwko występowi sen. Borah'a

W uzupełnieniu naszego artykułu p. t. „Imponująca manifestacja narodowa w Bydgoszczy" („Dzień Bydgoski" nr. 255 z 5. 11. 31), w którym opisaliśmy przebieg wiecu protestacyjnego przeciwko wystąpieniu sen. Borah'a — podajemy, że rezolucję wysłaną do P. Prezesa Rady Ministrów, Ministra Spraw Zagranicznych, Marszałka Sejmu i Senatu, oraz do Ambasady Stan. Zjednoczonych A. P. — podpisali przedstawiciele zarządów następujących organizacyj:

Zarząd okręgowy Zjednoczenia Kolejowców Polskich — Zarząd Przysposobienia Wojskowego Pracowników Kolejowych — Zarząd okręgowy Związku Pracowników Poczt i Telegrafów — Zarząd P. W. i W. F. Urzędników Izby Kontroli Rachunkowej P. i T. — Zarząd Związku Urzędników Izby Kontroli Rachunkowej P. i T. — Zarząd Urzędników Sądowych — Zarząd Urzędników Państwowych, Samorządowych i Komunalnych — Zarząd Urzędników Pocztowych m. Bydgoszczy — Zarząd Urzędników Dyrekcji Poczt i Telegrafów — Zarząd Związku Maszynistów — Zarząd Związku Urzędników Skarbowych — Zarząd okręgowy Związku Pracowników Pocztowych — Zarząd Związku Nauczycielstwa Polskiego — Zarząd Związku Drużyn Konduktorskich — Zarząd Związku Kolejarzy — Zarząd Związku Urzędników Kolejowych — Zarząd Zrzeszenia Pracowników Administracji Technicznej P. K. P. Zarząd Kolejowej Grupy Powstańców z 1918/19 r. — Zarząd Kolejowego Klubu Wioślarskiego Zarząd Zjednoczenia Kolejowców Polskich oddział w Bydgoszczy — Zarząd Związku Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych.

Z sali sądowej

Złodziejstwo nie jest kwalifikacją do małżeństwa p. Józefie

Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Bydgoszczy zasiedli wczoraj dwaj zgodni braciszkowie, którzy nawet w sądzie nie okazywali żadnej skruchy, lecz przeciwnie: zachowanie ich bawiło wybornie publiczność.

Są nimi młodzi coprawda, ale już doświadczeni w kunszcie złodziejskim 20 letni Józef i 19 letni Jan Przybyszowie z Mierocina, — pow. Wyrzysk.

Obydwaj włamali się do zamkniętej stodoły Kasprzykowej z Mierocina i skradli półtora centnara jęczmienia, oraz pół centnara seradeli, którą ojciec ich zużył do zasiewu. Dokonaniem tej kradzieży Józef Przybysz pochwalił się przed narzeczoną Szwejkowską, i wszystko byłoby w porządku, gdyby pomiędzy narzeczonymi nie doszło do nieporozumienia.

Szwejkowska doniosła o tem do prokuratora i sprawa znalazła się przed sądem, który nieuwzględniając „wesołego" tłómaczenia się oskarżonych, skazał Józefa Przybysza na 4 miesiące więzienia, zaś Jana Przybysza na 3 miesiące więzienia, zawieszając mu wykonanie wyroku na okres 3 lat.

Pod kołami samochodu

Znalazł się onegdaj popołudniu spieszący do służby motorowy tramwajów miejskich — Bronisław Jakubiak, zam. przy ul. Śniadeckich. Wypadek ten miał miejcse na ul. Dworcowej w chwili, gdy Jakubiak zdążał do stojącego jeszcze tramwaju, nie widząc wyłaniającej się z za drugiego wozu tramwajowego taksówki. Nieszczęśliwy doznał ciężkich okaleczeń głowy. W stanie nieprzytomnym odwieziono go do szpitala. Policja prowadzi dochodzenia celem ustalenia kto ponosi winę wypadku.

Migawki

Jeden do Sasa — drugi do lasa

Twórca tego przysłowia z pewnością nie przypuszczał, że jeszcze po dwóch wiekach będzie ono aktualne i znajdzie zastosowanie nietylko do ludzi, lecz często i do rzeczy martwych. Nikt bowiem nie zaprzeczy, że przysłowie to „pasuje" jaknajakuratniej również do... zegarów wieżowych w naszem mieście. Jeśli kto się chce naocznie o tem przekonać niechaj pewnego dnia pofatyguje się spacerkiem od kościoła św. Trójcy przez Wełniany Rynek, ul. Długą ku ul Gdańskiej. Jeżeli nie przyjdzie na wspomnianą ulicę o kilka minut wcześniej od czasu wskazanego z chwilą rozpoczęcia marszruty na zegarze kościoła św. Trójcy, to tylko dlatego, że ma wyjątkowe szczęście, lub że od wczoraj... znów zegary inaczej chodzą. Albo, o ile ktoś idzie do pociągu, orjentując się według zegara umieszczonego na wieży kościoła Klarysek, to niech się zbytnio nie spieszy, — ręczę, że przyjdzie na dworzec grubo za — wcześnie.

Najwierniej spełnia swój obowiązek czasomierz na kościele przy Starym Rynku. Ten bowiem, o ile chodzi (co się zdarza rzadko) to zgodnie z czasem środkowo-europejskim.

Nie dziw, więc, że złośliwi (tych nigdy nie brak) ukuli powiedzionko, że bydgoskie zegary regulują... i gawrony.

Jednak przyjadą

Jak się dowiadujemy, zaniechany uprzednio zamiar przyjazdu do Bydgoszczy słynnego zespołu śpiewaczego czeskiego „OPUS" — (Obec Pratel Umenj Sboroveho) przyobleka się w realne kształty. Oto w dniu 12 bm. przybędzie do Bydgoszczy drużyna złożona z 50 śpiewaków i wystąpi z koncertem, który dla życia muzycznego naszego miasta będzie prawdziwą rewelacją. Dość wspomnieć na podstawie szeregu otrzymanych sprawozdań muzycznych prasy czeskiej i zagranicznej, że chór ten pod batutą znanego dyrygenta W. Steinmana zyskał miano jednego z najlepszych chórów świata. Występy tego chóru odbędą się w Warszawie oraz w szeregu największych miast polskich pod egidą Tow. Czesko-Polskiego w Brnie. Łaskawy protektorat nad koncertem w Bydgoszczy raczyli objąć JWP Prezydent dr. Tadeusz Chmielarski. — oraz JWPan Starosta dr. Józef Bereta. — **Dzięki** współdziałaniu najwyższych Władz **komunal**nych i państwowych koncert ten będzie manifestacją naszych uczuć dla tak niezwykle wysoko stojącej sztuki śpiewaczej naszych pobratymców — sąsiadów, jak również wyrazem naszej coraz bardziej zacieśniającej się przyjaźni dla bratniego Narodu czeskiego.

Brewerje samochodowe pod Smukałą

Onegdaj w godzinach przedpołudniowych na szosie tuż pod Smukałą wydarzyła się katastrofa samochodowa, której ofiarą padł samochód prywatny marki Ford z Bydgoszczy Mianowicie na skutek defektu kierownicy,— samochód wjechał na przydrożne drzewo, ulegając dokumentnemu zniszczeniu.

Znajdujący się w samochodzie pasażerowie wprost cudem uniknęli okaleczeń, jakkolwiek na skutek zderzenia wszystkie znajdujące się w samochodzie szyby rozprysły się w pył.

Wieczory teatralne

„Biały Mazur"

Operetka w 3-ch aktach Franciszka Lehara

W ubiegłym sezonie teatralnym miałem kilkakrotnie sposobność wypowiedzenia się na łamach „Dnia Bydgoskiego" o twórczości kompozytorskiej Franciszka Lehara, tego bodaj że najpłodniejszego dziś przedstawiciela lekkiej muzyki, zadziwiającego engrosisty operetkowego i niezawodnego „zasilacza" repertuaru co najprzedniejszych scen w Europie. I „Biały Mazur", który ujrzał onegdaj światła kinkietów na scenie bydgoskiej, nie odbiega majsterstwem roboty od najprzedniejszych wyczynów operetkowych naddunajskiego rutyniarza.

Lehar posiadł w wysokim stopniu, jak rzadko który z współczesnych kompozytorów operetkowych umiejętność zajmującego „podawania" banalności, umiejętność koloryzowania przeciętności, która w malowniczej przyprawie działa przez moment na słuchacza zgoła jak objawienie natchnienia szlachetnej próby. Doskonałym tego przykładem ilustracja orkiestralna finału aktu II., maskująca nastrojowym kolorytem instrumentacji — co prawda pomysłowo wyczynionym i taniością efektu ornamentacyjnego — całkowitą beztreściwość muzyczną. Niemniej jednak ciepło nakreślone melodje, przepych barw oraz wdzięk i powab Leharowskiej muzyki, finezyjnie wycyzelowanej, a przytem uwzględniającej snobistyczne upodobania „szerokich warstw" melomanów — składają się na całość ponętną, miłą, rozrzewniającą.

Charakterystycznem jest ciążenie Lehara ku motywom słowiańskim, któremi najwcześniejsze już swe utwory („Druciarz", „Wesoła Wdówka") szczodrze przeplatał. „Słowianofilstwu" swemu przemiły wiedeńczyk starał się nadać pełnię wyrazu w „Białym Mazurze". Już samym zamiarem, acz niezupełnie udanym zaskarbił sobie autor „Paganiniego" całkowitą naszą sympatję. Trudno jednak odeń wymagać pełnego zrozumienia idjomu muzyki polskiej, to też chętnie przebaczamy swoistość leharowskiego mazura, będącego czemś pośredniem między czardaszem a bardziej dla Austrjaka zrozumiałą polką. Czołową pozycję „Białego mazura" — to doskonałe libretto o fakturze bez mała komedjowej.

„Biały mazur" znalazł na scenie naszej jak zwykle staranną oprawę; wykonanie z małemi wyjątkami dobre. Specyficzny czar operetki zyskałby więcej na wyrazie, gdyby główne role kreowali primadonna i „don Primo" z prawdziwego zdarzenia. To też zaangażowanie przez dyrekcję teatru aktorów tej miary co pp. Melanja Grabowska i Zygmunt Malinowski, przyjęte przez rzesze miłośników naszej sceny z dużem uznaniem i żywą radością, każe spodziewać się, iż w najbliższej już przyszłości operetka bydgoska stanie na poziomie stołecznym.

P. Marja Kaupe (Blanka v. Lossin) śpiewała pięknie, czarując ciepłem głosu, dużą muzykalnością i kulturą śpiewaczą. Partner jej p. Karwicz (hr. Obiński) czyni widoczne postępy i ma wszelkie dane progresji artystycznej. W interesie młodego tego aktora, obdarzonego miłym i dźwięcznym tenorem, życzyćby należało, by nie zaniedbywał pracy nad dalszem szkoleniem swego głosu, który pod względem emisji oraz w górnym rejestrze mocno jeszcze szwankuje (ścieśnianie gardła, krycie tonu i t. d.). Bardzo dobrym tak wokalnie jak i aktorsko był p. Cirin (baron v. Reiger), śpiewak dotychczas mało wyzyskany. Arję w akcie II. wykonał p. Cirin nad wyraz udatnie tak, iż musiał ją bisować. Jest to aktor o znakomitych warunkach scenicznych, a przedewszystkiem o pierwszorzędnym materjale głosowym. P. Nina Wilińska w roli baletnicy zdawała się być w swym żywiole. Jest z niej brzdąc miły, uroczy i żywy, to też nie dziw, iż w krótkim już czasie zaawansowała na benjaminka publiczności. Niepotrzebnie jedynie kazano p. Wilińskiej zbyt elegijnie jak na operetkę melodeklamować w akcie III. P. Olędzki temperamencił się zawadjacko ku ogólnej radości widowni. Reszta zespołu z niezrównaną panią Dowmunt-Morozowiczowa na czele dopełniała składnie całości. Reżyserja p. Olędzkiego skrzętna. Prof. Wiliński dzierżył batutę z wytrawnością kulturalnego muzyka. Dekorator p. Feliks Krasowski posklejał umiejętnie i z dużym smakiem oprawę sceniczną. Baletmistrz p. Morawski oraz primaballerina p. Górecka z werwą i rozmachem odtańczyli białego mazura. Powodzenie operetki, sądząc po przyjęciu na premierze, murowane. (gr.)

Tydzień Lotniczy w powiecie toruńskim

Powiat toruński kroczy na czele powiatów pomorskich w zrozumieniu niebezpieczeństwa przyszłej wojny.

Tegoroczny ósmy tydzień lotniczy w powiecie toruńskim wykazał, że jeśli chodzi o obronę Państwa do apelu stają szerokie warstwy społeczeństwa bez różnicy stanów i klas bez różnicy przekonań gospodarczych, czy politycznych.

Wyrazem powyższego było powołanie przez Powiatowy Komitet LOPP szerokiego Komitetu Obywatelskiego 8 Tygodnia Lotniczego w skład, którego weszli jako prezes p. *Starosta powiatowy dr. Bogocz*, jako komisarz powiatowy 8 Tygodnia Lotn. p. ref. oświat. *Edmund Masojada*, jako członkowie pp. dyr. gimn. *Honin, prof. Białoszych, Berkowski, Starościna Bogoczowa, Starosta Czarliński z Zakrzewka, prezes Czarliński z Brąchnówka, — nacz. Cieśla, zast. starosty Dolżycki, kupiec Fesser, Filcek, wójt Koźlikowski, burmistrz Kurzętkowski, sędzia Langer, kier. szk. Litkiewicz, rolnik Łaszkiewicz, ks. prob. Marchlewski, Markowski, Maćkowiakowa, Matyjówna, Muszyński*, sekretarz Nowak, Otlewski, Pałucki, Paruszewska, ks. prob. Prabucki, Petlik, Polanowski, Szedler, Szwarska, prezes Szeczmański, Tutak, Wiśniewski, wójt Wojciechowski, porucznik Wojdatt, Wieczorek, dyrektor KKO. Zalewski, kier. Zawodziński prof. Ziarno, kier. Zieliński, ks. kanonik Ziemkowski, instr. Ziemnicki i kier. szk. Znaniecki.

Na rozpoczęcie 8 Tygodnia Lotniczego odbyły się na terenie powiatu uroczyste nabożeństwa z odpowiedniemi kazaniami, akademje i poranki dla dzieci i starszego społeczeństwa, oraz zabawy, wieczornice, festyny, loterje itd.

Niezależnie od powyższego w Tygodniu otniczym miały miejsce następujące imprezy:

Sprzedaż nalepek okiennych, znaczków, — tworzenie kół miejscowych, zapisywanie i jednanie nowych członków LOPP. oraz zbiórki na listy składkowe drobnych datków.

Na uwagę zasługuje ponadto objazd członków Powiatowej Sekcji Prelegentów po powiecie, celem inicjowania i pomocy prelegenckiej w akcji Komitetów Parafjalnych i Miejscowych.

Członkowie Sekcji Prelegentów byli obecni w 42 miejscowościach powiatu toruńskiego

Podkreślić dalej wypada również akcję propagandową obrony lotniczej i gazowej w zwartych szeregach PW i WF i to przy pomocy 32 transparentów z hasłami lotniczo — gazowemi na święcie powiatowym PW i WF., oraz przez pojedyńcze oddziały PW. i WF. w poszczególnych ośrodkach powiatu.

W akcji 8 Tygodnia Lotniczego wyróżniły się szczególnie miejscowości Podgórz, — Chełmża i Lulkowo.

I tak w Podgórzu dzięki energji miejscowego komisarza Tyg. Lotn. p. sekr. Nowaka i poparciu całego społeczeństwa, a szczególnie dzięki poparciu p. pułk. Landaua odbył się pokaz napadu gazowego, koncert orkiestry wojskowej, oraz miała miejsce ruchoma wagonowa wystawa gazowa.

W Chełmży wykonany został szeroko nakreślony program z alarmem, atakiem gazowym i pokazem obrony gazowej przez miejscową drużynę OPG.

W Lulkowie ruchliwość i inicjatywa p. wójta Franciszka Wojciechowskiego, p. prezesa Koła Miejscowego LOPP p. Łaszewskiego i skarbnika p. Gabora, wyraziły się w poważnych imprezach m. in. marszu w maskach, w koncercie, loterji fantowej, odczycie o lotnictwie i zabawie ludowej.

Podkreślona inicjatywa i zrozumienie całego społeczeństwa powiatu względem zagadnień obrony lotniczo - gazowej, mimo ciężkiej sytuacji gospodarczej, w dochodach w 8 Tyg. Lotn. dały ogółem 2086.53 zł., z czego na Podgórz przypada 200,59 zł. na Chełmżę 592,05 na komitet wójtowski Lulkowo 357,88 zł. z list składkowych poza Chełmżą i Podgórzem wpłynęło zł. 637,28 znaczki, nalepki i różne dały 298,73 zł.

Wydatki wynosiły ogółem zł. 375,05, tak, że czysty dochód z 8 Tyg. Lotniczego wyraził się kwotą zł. 1711,48.

Sukces propagandowy i materjalny powiatu toruńskiego wysunął go na jedno z pierwszych miejsc na Pomorzu, to też słusznie Komitet Powiatowy LOPP. składa z tego miejsce gorące podziękowanie wszystkim patrjotycznym Obywatelom, którzy w jakiejkolwiek formie współdziałali w akcji 8 Tygodnia Lotniczego w powiecie toruńskim.

„Strzelcy“ stolicy Kociewia czuwają

Dnia 1 bm. w Starogardzie przed świetlicą Z. S. Oddział miejscowy na zebraniu uroczyście zaprotestował **przeciw zakusom na nasze granice — wysuwane ostatnio przez p. Boraha w Ameryce.** W rzeczowym i utrzymanym w spokojnym i godnym tonie przemówieniu Komendanta Oddziału Z. S. zupełnie słusznie podkreślił, że musimy liczyć tylko na własne siły i własnym orężem nie dopuścić do naruszenia naszych granic.

Postawa i wygląd zebranego ddziału umundurowanego i uzbrojonego nie gorzej jak każdy oddział wojska, energicznie a rzeczowe tchnące wiarą i przekonaniem we własne siły przemówienie komendanta oddziału por. rez. Wysockiego dały poznać i odczuć wszystkim obecnym, że **miejscowy Związek Strzelecki jest gotowym każdej chwili do spełnienia swego najszczytniejszego zadania obrony niepodległości Rzeczypospolitej własną krwią, bagnetem i kulą.**

Wszyscy członkowie oddziału jak również i wszyscy obecni przyjęli następującą rezolucję przeczytaną przez Komendanta Oddziału:

„My Związek Strzelecki stanowczo protestujemy przeciw zakusom na nasze granice. Stwierdzamy, że podobne wystąpienia p. Boraha czy innych nas nie zastraszą ale odwrotnie jest tym większą przyczyną wytężonej naszej pracy w kierunku gotowości bojwej i szczytnego bowiązku obrony całości naszych granic.

My Związek Strzelecki — jesteśmy już gotowi każdą nieczystą rękę, która w celach zaborczych wysunie się po za granice naszego państwa uciąć własnym bagnetem.“

Na wszystkich obecnych chwila ta wywarła podniosłe wrażenie. Wygląd oddziału, jego postawa bojowa, karność i duch wszystkich obecnych przekonały, że Związek Strzelecki zadanie to swoje wypowiedziane w rezolucji spełni w całej rozciągłości. Każdy obecny odczuł, że nie były to tylko próżne słowa, a głębokie przekonanie o swej własnej sile i gotowości czynu.

Uczestnik.

Wiele, pow. chojnicki

— *Z działalności nauczycieli.* W ub. tygodniu odbyło się zebranie Stow. Chrześć. Nar. Naucz. Szkół Powszechnych przy bardzo licznym udziale członków. Zebraniem przewodniczył *p. Czapiewski.* Po załatwieniu formalności wstępnych wygłosił p. *Bałachowski* treściwy i bardzo zajmujący referat na temat „Kutura wsi“. Nad referatem wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja. Podkreślono, aby odtąd więcej zajmowano się pracą społeczną.

W sprawie niesienia pomocy bezrobotnym referował przewodniczący. Zebrani jednogłośnie uchwalili dobrowolnie opodatkować się na rzecz bezrobotnych we wysokości *1% od pobieranych pensyj miesięcznie.* Uchwała obowiązuje na przeciąg 6 miesięcy. Zebrane pieniądze ze składek będzie skarbnik p. Ossowski przekazywał do Komitetu Bezrob. w Chojnicach. W sprawie założenia Koła Powiatowego referował *p. Główczewski.* Po załatwieniu innych spraw organizacyjnych przewodniczący solwował zebranie.

Lubawa

— **Pożar.** Onegdaj wybuchł w Skarwinie (pow. lubawski) pożar w zabudowaniach Jana Żuralskiego. Pożar powstał od iskier z komina lokomobili podczas młócenia zboża. Straty wynoszą 45.000 zł. podczas gdy Żuralski ubezpieczony był na 43.000 zł.

Programy radjowe

Sobota, dnia 7 listopada 1931 r.

Warszawa: 11.40 Przegląd prasy kraj. Pat; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Urzęd. kom. Pańsf. Inst. Met.; 12.15 Muzyka z płyt gramof.; 14.45 Muzyka z płyt gramof.; 15.05 Komunikat gospodarczy; 15.15 Wiadomości wojskowe dla wszystkich omówi i odpowiedzi udzieli red. I. Targ; 15.25 „Przegląd wydawnictw perjodycznych“; 15.45 Kom. Centr. Biura Hydrogr. dla żeglugi i rybaków; 15.50 Muzyka z płyt; 16.20 Odczyt z Krakowa; 16.40 Muzyka z płyt; 17.00 Nabożeństwo z Wilna; 18.05 Słuchowisko dla dzieci starszych z Krakowa; 18.30 Pieśni dla dzieci w wyk. M. Orci-Wasilewskiej. Akomp. L. Urstein; 18.50 Rozmaitości; 19.15 „Skrzynka pocztowa rolnicza“ i Giełda rolnicza; 19.30 Płyty gramofonowe; 19.45 Pras. Dziennik Radjowy; 20.00 „Na widnokręgu“; 20.15 Pogadanka muzyczna o Leharze; 20.30 Tr. koncertu europejskiego z Wiednia. W programie utwory Fr. Lehara.; 22.00 Feljeton p. t. „Najwonniejsza z wysp Korsyka“, wygł. p. L. Missiuro; 22.15 Koncert chopinowski ze Lwowa; 22.45 Dodatek do Pras. Dz. Radj.; 22.50 Urzęd. kom. Państw. Inst. Met.; 22.55 Wiadomości sportowe; 23.00 Muzyka tan. z restaur. hot. „Polonia-Palace“.

Lwów: 12.15 Poranek szkolny radjowy.

Kraków: 16.20 „Jak mieszkano w czasach przedhistorycznych“ — wygł. prof. Józef Żurawski; 18.05 Słuchowisko dla młodzieży.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 5 XI 1931 r.

Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
WALUTY		
Dolary St. Zjedn.		8 89—8.85
DEWIZY.		
Belgja		124,71—124.09
Białogród		—
Bukareszt		—
Gdańsk		—
Holandja		361,05—359,25
Kopenhaga		—
Londyn		33.53—33,37
Nowy York		—
Nowy York telegr.		8,938—8,898
Paryż		35 16—34,98
Praga		26,46—26,34
Sztokholm		—
Szwajcarja		174,63—173,77
Włochy		—
Berlin (w obrotach nieofic.)		211,34

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy za 100 kg. z dn. 5 XI 1931 r

Żyto nowe suche	22.75—23.25
Pszenica	22.50—23.00
Jęczmień	26,50—27,50
„ zwycz. przemiał	21,75—22,75
Owies pastewny	23,00—23.50
Mąka żytnia	
„ „ 65%	34,25—35,25
„ pszenna 65%	34,00—36,00
Otręby żytnie	16,25—17.00
„ pszenne	15,50—16,50
Rzepak	32,00—33,00
Ziemniaki jadalne	—
Groch Wiktorja	21,00—26,00
Słoma prasowana	—
Gorczyca	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 5. XI. 1931.

Pszenica nowa	227—230
Żyto nowe	198—200
Jęczmień jary browar.	177—180
Jęczmień przem. pastewny	173—177
Owies marchijski	152—157
Mąka pszenna	28,75—33,00
Mąka żytnia 70%	28,00—30.00
„ „ 60%	—
Otręby pszenne	10,50—11,00
Otręby żytnie	10,25—10,75
Rzepak	—
Siemie lniane	—
Groch Victoria	24 00—30.00
Groch drobny jadalny	25,00—28,00
Groch pastewny	—
Kuchy lniane	13,90—14,10
Wytłoki suche krajowe	6,20—6 30
„ Soja Hamb.	12,10
„ Soja Szczecin	12,60
Ziemn. jadaln. białe	1,35—1,45
„ „ czerwone	1,60—1,80
„ „ żółte	1,70—2,00

Sprawozdanie

z głównego targu — na konie, bydło rogate i świnie w Toruniu z dnia 5. XI. 1931.

Spędzono na targowicy miejskiej przy Rzeźni

282 koni
110 krów
26 świń tucznych
38 warchlaków
302 prosiąt

Płacono:	zł
Konie starsze	80—100
robocze	150—300
dobre	400—800
Krowy starsze	80—140
Krowy dojne	150—250
Jałowice	—
Świnie 50 kg	45—
Warchlaki:	
poniżej 35 kg	25—30.
powyżej 35 kg	30—35
prosięta za parę	15—20
lepsze i materj. hodowl.	—
Źrebięta roczne	—
Źrebięta 2-u letn	—

Dnia 1. listopada rozstał się z tym światem po ciężkich cierpieniach

ś. p.

Dr. med.

Elimar Schendell

Radca Zdrowia

W Zmarłym tracimy długoletniego członka, który przez swój prawy charakter i swą nieskazitelną koleżeńskość zaskarbił Sobie uznanie i szacunek wszystkich członków.

Cześć Jego pamięci!

ZWIĄZEK LEKARZY ZACHODNIEJ POLSKI OBWOD BYDGOSKI.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 7 listopada 1931 o godz. 12 w Lubiance pow. Toruń sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę: źrebię, prosięta, żniwiarkę, bryczkę, siewnik, bufet, kredens, umywalkę, stoliki nocne, firany, leżankę, garnitur koszykowy, lampę, fotel, biurko, kieliszki, obrazy, stojak do kwiatów, cegły. Zbiórka licytantów przy oberży. O godz. 13 w Lulkowie pow. Toruń: maszynę do szycia, kanapę. 2200

(—) Chrzanowski, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Zielnowie pow. Grudziądz i w chwili uczynienia wmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Zielnowo tom I karta 19 o powierzchni 77.95.28 ha, 338.24 tal. czystego dochodu gruntowego jako i 600 mk wartości użytkowej na imię posiedziciela ziemskiego Fryderyka Schulca z Zielnowa zostanie do połowy w drodze przymusowego wykonania dnia 30 grudnia 1931 r. o godz. 11 przed poł. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 2. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 21 IX 1931 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Grudziądz, dnia 6. X. 1931 r.

Sąd Grodzki.

3. K. 20/31.

G R U D Z I Ą D Z

PRZYMUSOWA LICYTACJA

odbędzie się dnia 6 listopada b. r. o godzinie 11 w Plesewie. Sprzedawać się będzie najwięcej dającemu za gotówką: 1 ctr. pszenicy, 1 jałówkę, 1 wóz roboczy, 10 gęsi, 1 warchlaka, zbiory z 5 mórg owsa. Zbiórka licytantów przed solectwem w Plesewie. Dnia 7 listopada b. r. o godz. 14 w Węgrowie Polskiem sprzedawać się będzie: 3 krowy, 1 stadnika, 3 jałówki, 6 cielaków, 1 powózkę nową, zbiory z 19 mórg pszenicy letniej i zimowej, z 15 mórg żyta i 5 mórg jęczmienia. Zbiórka licytantów przed gospodarstwem p. Dejewskiej w Węgrowie Polskiem.

Egzekutor powiatowy powiatu grudziądzkiego.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 7 listopada 1931 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w biurze moim przy ul. Nadgórnej 19a o godz. 9 i pół: jeden rower męski. O godz. 10-tej przy ul. M. Focha 20 u p. Ruprechta: 2 fotele i stolik dębowy. O godz. 11,30 przy ul. Chełmińskiej 42/44: 65 p. bucików męskich.

Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 7 listopada b. r. o godzinie 11-tej sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu ul. Solna w garażu p. Mroczyńskiego: autobus marki „Ford".

Maćkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek dnia 6-go listopada 1931 r. sprzedawać się będzie na rzecz Powiatowej Kasy Chorych Grudziądz więcej dającemu za gotówkę na placu targowym przy Rzeźni Miejskiej w Grudziądzu o godz. 9-tej: **3 krowy.**

Egzekutor.

OGŁOSZENIE.

Wybory członków do Komitetu Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, a mianowicie po dwóch członków i jednym zastępcy z każdego z utworzonych 9 okręgów wyborczych odbędą się

w środę, dnia 2 grudnia 1931 r.

pod przewodnictwem zamianowanych komisarzy wyborczych albo zastępców tychże jak następuje:

W I. **okręgu** — obejmującym powiaty: śremski, średzki, wrzesiński, w Poznaniu na sali Domu Królowej Jadwigi o godzinie 13,30, komisarz wyborczy p. Franciszek Hutten-Czapski, radca Ziemstwa z Barda, zastępca p. Dr. Chosłowski, radca Ziemstwa z Czarnegosadu.

W II. **okręgu** — obejmującym powiaty: szamotulski, międzychodzki, obornicki, w Szamotułach na sali Hotelu „Eldorado" o godzinie 14-tej, komisarz wyborczy p. Kurnatowski, radca Ziemstwa z Pożarowa, zastępca p. baron Massenbach, radca Ziemstwa z Pniew.

W III. **okręgu** — obejmującym powiaty: kępiński, ostrzeszowski, odolanowski, ostrowski, pleszewski, jarociński, koźmiński, krotoszyński, w Ostrowie na sali Hotelu Polskiego o godzinie 12-tej, komisarz wyborczy p. Dr. Skarzyński, radca Ziemstwa z Tarzec, zastępca p. hr. Szembek, radca Ziemstwa z Wysocka Wielkiego.

W IV. **okręgu** — obejmującym powiaty: leszczyński, śmigielski, kościański, rawicki, gostyński, w Lesznie na sali Hotelu Polskiego o godzinie 12-tej, komisarz wyborczy p. Sypniewski, radca Ziemstwa ze Skoraszewic, zastępca p. Szczaniecki, radca Ziemstwa z Łaszczyna.

W V. **okręgu** — obejmującym powiaty: wolsztyński, nowotomyski, grodziski, poznański, w Poznaniu na sali Starostwa Poznańskiego, przy Wałach Leszczyńskiego o godzinie 16-tej, komisarz wyborczy p. Józef Hutten-Czapski, radca Ziemstwa z Modrza, zastępca p. Kopa, radca Ziemstwa z Trzcielina.

W VI. **okręgu** — obejmującym powiaty: wągrowiecki, czarnkowski, chodzieski, w Wągrowcu na sali Hotelu p. Podlewskiego o godzinie 10-tej, komisarz wyborczy p. Zygmunt Chłapowski, radca Ziemstwa ze Stawian, zastępca p. Grabowski, radca Ziemstwa ze Zbietki.

W VII. **okręgu** — obejmującym powiaty: bydgoski, wyrzyski i powiaty pomorskie, w Bydgoszczy na sali Hotelu pod Orłem, przy ulicy Gdańskiej nr. 14 o godzinie 12-tej, komisarz wyborczy p. Tuchołka, radca Ziemstwa z Marcinkowa dolnego, zastępca p. Mieczysław Chłapowski, radca Ziemstwa z Glesna.

W VIII. **okręgu** — obejmującym powiaty: żniński, gnieźnieński, w Gnieźnie, na sali Hotelu Europejskiego o godzinie 12-tej, komisarz wyborczy p. Lutomski, radca Ziemstwa z Grzybowa rab., zastępca p. Jordan, radca Ziemstwa z Chomęcic.

W IX. **okręgu** — obejmującym powiaty: inowrocławski, strzeliński, szubiński, mogileński, w Inowrocławiu na sali Hotelu Bast o godzinie 11,30, komisarz wyborczy p. Ponikiewski, radca Ziemstwa z Chraplewa, zastępca p. Pętkowski, radca Ziemstwa z Kuśnierza.

Na wybory te zapraszamy niniejszem ogłoszeniem uprawnionych do głosowania członków Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego.

Wybory do Komitetu odbywają się w następujący sposób:

1) Dyrekcja dzieli Związek Ziemstwa na 9 co do ogólnej sumy pożyczek, możliwie równych okręgów wyborczych i mianuje na każdy okręg komisarza wyborczego oraz jego zastępcę. Okręgi wyborcze, nazwisko komisarza wyborczego oraz termin i miejsce wyborów ogłasza się w dziennikach publicznych. W każdym okręgu wybiera się dwuch członków Komitetu i jednego zastępcę.

2) Prawo wybierania do Komitetu mają tylko stowarzyszeni, będący właścicielami nieruchomości o obszarze przynajmniej 100 ha. Prawo wybieralności do Komitetu mają tylko stowarzyszeni, będący właścicielami nieruchomości o obszarze conajmniej 250 ha.

3) Właściciele kilku nieruchomości, położonych w tym samym okręgu wyborczym, mają tylko jeden głos. Współwłaściciele jednej nieruchomości mają razem jeden głos.

4) Wyboru dokonuje się osobiście. Dozwolonem jest jednakże zastąpienie małżonków między sobą bez względu na to, czy są zapisani w księdze wieczystej, jako współwłaściciele lub nie. Inni współwłaściciele mogą być zastąpieni przez jednego z nich na zasadzie osobnego piśmiennego pełnomocnictwa. Rodzice, piekunowie lub kuratorzy zastępują osoby, stojące pod władzą rodzicielską, opieką lub kuratelą, bez osobnego pełnomocnictwa swego osobno wyznaczonych pełnomocników.

5) Listy wyborcze sporządza Ziemstwo na każdy okręg wyborczy. Każdy uprawniony do głosowania może je przejrzeć po publicznem ogłoszeniu terminu wyborów w Ziemstwie w godzinach służbowych. Sprzeciw należy wnieść na dwa tygodnie przed terminem wyborczym do Dyrekcji, która rozstrzyga ostatecznie. Listy wyborcze wykłada Komisarz wyborczy na godzinę przed rozpoczęciem wyborów, w sali wyborów.

6) Do wyborów zaprasza się członków Ziemstwa publicznemi ogłoszeniami. W każdym obwodzie wyborczym wyborami kieruje komisarz wyborczy Ziemstwa; odbywają się one przez aklamację lub kartkami.

7) Wybór następuje prostą większością głosów. W razie równości głosów rozstrzyga los. Jeżeli nie osiągnięto większości głosów przy pierwszych wyborach, przystępuje się do ściślejszych wyborów między dwoma kandydatami, którzy otrzymali stosunkowo najwięcej głosów.

Wybory każdego członka Komitetu odbywają się osobno.

8) Osobny protokół z każdego wyboru przesyła komisarz wyborczy bezzwłocznie Dyrekcji.

Poznań, dnia 4 listopada 1931 r.

Dyrekcja Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego

(—) Żychliński.

Trucizna na szczury.

Celem przeprowadzenia deratyzacji miasta należy używać „Ratolu" oraz pasty fosforowej, które są do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. Przed używaniem innych środków przestrzega się.

Miejski Wydział Zdrowia.

Przetarg przymusowy.

W dniu 6. XI. 31 r. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 15-tej przy ul. Senatorskiej 23: kredens, trzy obrazy, jedną kanapę.

Stężycki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

OBWIESZCZENIE.

Powiatowa Kasa Chorych z siedzibą w Chełmży komunikuje, iż na podstawie okólnika Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Poznaniu nr. 110/31 z dnia 1 października 1931 r. i okólnika Okręgowego Związku Kas Chorych w Poznaniu nr. 116/31 z dnia 13 października 1931 r. przydzielono z dniem **1 października 1931 r. służbę wiejską (gburską) do następujących grup zarobkowych:**

I. **kategorja** — dziewczęta i chłopcy od 14 do 16 lat		grupa III
II. **kategorja** — dziewczęta i chłopcy od 16 do 18 lat		grupa IV
III. **kategorja** — dziewczęta ponad 18 lat		grupa IV
IV. **kategorja** — parobcy od 18 do 21 lat		grupa V
V. **kategorja** — parobcy ponad 21 lat		grupa V

Chełmża, dnia 2 listopada 1931 r. 2196

Powiatowa Kasa Chorych z siedzibą w Chełmży.

Komisarz Zarządzający:

(—) A. Zdanowicz.

Zarząd Towarzystwa Szkoły Średniej w Gdyni ogłasza

KONKURS

na stanowisko sekretarza gimnazjum.

Kandydat musi wykazać znajomość organizacji Szkoły Średniej, księgowości oraz biegłego pisania na maszynie. Kandydat wybrany przez Zarząd Towarzystwa otrzyma angagement na razie na 3-miesięczny okres próbny z uposażeniem IX stopnia służbowego szczebel a. Podania należy składać do rąk prezesa Towarzystwa p. Grabowskiego, Dyr. Banku Gosp. Krajowego najpóźniej do dnia 14 listopada br. Do podania należy dołączyć: dokładny życiorys, metrykę urodzenia, dowód obywatelstwa polskiego, dowód odbytej służby wojskowej względnie zwolnienie z obowiązku służby wojskowej, świadectwo szkolne oraz świadectwo odbytej praktyki.

ZARZĄD

Towarzystwa Szkoły Średniej.

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

W piątek dnia 6. XI. o godz. 20-tej Ostatni raz! **„URWIS"** Krotochwila w 3 aktach B. Katerwy

W sobotę, dnia 7 bm. o godz. 20-ej raz jeszcze **„ULICA"** Sztuka w 3 aktach Elmera Rice'a

W niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 16-tej ostatni raz Przedstawienie popularne dla młodzieży szkoln. **„Wieczór Trzech Króli"** Komedja w 5 aktach Szekspira. (Ceny zniżone)

W niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 20-tej Występ gościnny Jerzego Leszczyńskiego, Leokadji Pancewicz-Leszczyńskiej i Ludwika Fritscha **„Miłość już nie w modzie"** Komedja w 3 aktach W. Sterka.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Celem pokrycia zaległości podatkowych sprzedawać się będzie w sobotę, dnia 7 listopada 31 r. o godz. 9 w Grudziądzu ul. Mickiewicza 26 w podwórzu na prawo I piętro: 1 radjo 4 lampkowe z przyborami, 1 wagę wskazówkową, 40 butelek wina owocowego, 20 butelek soków rozmaitych, 100 paczek piwowaru i 250 kawałków mydła do prania, 1 szafę do książek i 1 harmonjum. 2201

Urząd Skarbowy na powiat Grudziądz.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dnia 9 listopada 1931 r. o godz. 3 po poł. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę: 130 tysięcy sztuk cegły palonej. Zbiórka licytantów przed cegielnią Spółki Akcyjnej w Rudaku pow. Toruń.

2195 Sołtys gminy Rudak, pow. Toruń.

Telegramy
Z ostatniej chwili

Osławiony „Kongres krakowski“
tematem zeznań świadków w 10-tym dniu procesu Centrolewu

Warszawa, 6. 11. (PAT.). Na wczorajszej rozprawie w procesie przywódców Centrolewu pierwszy zeznawał **świadek Małuszyński, starosta grodzki w Krakowie.** Świadek ten obszernie omówił **działalność agitacyjną PPS.** Następnie przedstawił on **przygotowania do kongresu krakowskiego** ze strony działaczy socjalistycznych oraz **gwałtowne ich wystąpienia na zebraniach** i w prasie. Następnie świadek omówił **przebieg kongresu,** w czasie którego wygłoszono szereg **przemówień podburzających** i wznoszono okrzyki przeciwko Prezydentowi Rzplitej oraz rządowi. Świadek przytoczył **słowa oskarżonego Mastka,** wypowiedziane w zakończeniu kongresu, a mianowicie: „**Do widzenia w Warszawie,** gdzie będzie się tworzył rząd robotniczo-chłopski!“ Dalej świadek przedstawił **organizację milicji PPS. w Krakowie,** która w dniu kongresu powiększona została do liczby **700 osób.** Milicja ta stawiała **przeszkody przedstawicielom władz,** które przyszły zabrać z drukarni skonfiskowany numer „Naprzodu“. Wkońcu swego zeznania świadek cytuje szereg artykułów podburzających, zamieszczonych w „Naprzodzie“ i w „Piaście“.

Po przerwie sąd przesłuchał kilku świadków, których zeznania dotyczyły wystąpień **oskarżonego Sawickiego.** Podobnie jak świadkowie badani w dniu poprzednim, zeznali oni, iż przemówienia Sawickiego na wiecach miały **charakter demagogiczny i podburzający.** Pozatem zbadano świadków, którzy przedstawili przebieg kongresu krakowskiego, a mianowicie zebranie w Starym Teatrze, pochód zgromadzonych na Rynek Kleparowski, przemówienia tam wygłoszone oraz udział milicji PPS. i straży porządkowej. Na tem rozprawę odroczono do jutra.

(o) **Warszawa,** 6. 11. (Tel. wł.). Przesłuchiwany wczoraj świadek **Małuszyński,** mówiąc o działalności agitacyjnej PPS. podniósł, iż agitatorzy partyjni na wiecach powtarzali zwrot: „**Niech panowie nie myślą, że przy pomocy wojska zdołają utrzymać się przy władzy. W naszych szeregach posiadamy wielu rezerwistów, którym wojna nie jest obcą**“.

Na zjeździe międzynarodowym górników w Krakowie **Liebermann** wobec przedstawicieli Międzynarodówki powiedział: „**Bagnety nie utrzymają dyktatury pułkowników.**

Dalej świadek opowiada o przebiegach rewizyj przed zjazdem. Rewizje nie dawały spodziewanego wyniku, znaleziono tylko **kilkanaście rewolwerów i 2 bomby.** PPS. miała **dobrze zorganizowany wywiad.** Kiedy mający dokonać rewizji komisarz przybył do lokalu Rosenzweiga, dowódcy bojówki, zadzwonił telefon. **Gdy komisarz podniósł słuchawkę, usłyszał głos:** „Ukryjcie broń, gdyż będzie rewizja“.

6 posiedzenie Senatu

Warszawa, 6. 11. (PAT.). P. marszałek Senatu **Raczkiewicz** otworzył wczorajsze **plenarne posiedzenie Senatu** o godz. 4 po poł. Po uchwaleniu przez Izbę wniosku komisji regulaminowej o zezwoleniu na pociągnięciu do odpowiedzialności sądowej senatora **Tyrki,** Senat przystąpił do noweli, przedłużającej termin egzaminów nauczycielskich w szkołach średnich. Sprawę referował senator **Sienko,** podnosząc, że ustawa dotyczy około tysiąca nauczycieli. Referent prosi o przyjęcie ustawy w brzmieniu sejmowem. W dyskusji zabrał głos senator **Sołtyk** z Klubu Narod., oświadczając, że **Klub** jego **głosować będzie za ustawą,** bo chce dać ministrowi możność zatrzymania w szkolnictwie sił doświadczonych i rutynowanych. Senator Sołtyk krytykuje politykę p. ministra z powodu rzekomo ciągłych zmian w szkolnictwie, poczem wypowiada się przeciwko podporządkowaniu szkolnictwa akcji politycznej. Senat ustawę przyjął w brzmieniu sejmowem.

Senator **Zaczek** (BBWR) referował nowelę do rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o odpowiedzialności skarbu za przesyłki pocztowe, telegraficzne i rozmowy telefoniczne. Ustawa ta przedłuża termin reklamacji i ułatwia dochodzenia pretensyj. Senat ustawę przyjął bez zmian.

Zkolei nowelę do ustawy o uregulowaniu obrotu cukrem referował senator **Karłowski.** Ustawę przyjęto w brzmieniu sejmowem, poczem posiedzenie zakończono. Następne plenarne posiedzenie Senatu odbędzie się w sobotę o godz. 5 po południu.

Zniesienie wydziałów zamiejscowych Sądów Okręgowych
w Brodnicy i Wejherowie

(o) **Warszawa, 6. 11.** (T. wł.) Minister sprawiedliwości wydał zarządzenia, na mocy których **znosi się na Pomorzu w Brodnicy wydział zamiejscowy Sądu Okręgowego w Toruniu oraz w Wejherowie wydział zamiejscowy Sądu Okręgowego w Starogardzie.** Natomiast rozszerzona została działalność wydziału zamiejscowego Sądu Okręgowego w Gdyni. Zarządzenia te podyktowane są względami oszczędnościowemi.

Stuprocentowy gentleman —
stuprocentowym złodziejem

(o) **Warszawa,** 6. 11. (tel. wł.). W ręce policji warszawskiej wpadł **złodziej, który grasował nietylko w całej Europie, ale także w Afryce i Ameryce.** Jest nim 32 letni **Marjan Kaczkowski. Mieszkał on ostatnio w Kairze,** gdzie przedstawiał się jako agent do spraw handlowych polsko-egipskich. Szczegóły jego pobytu w Kairze bada obecnie warszawska centrala śledcza.

Kaczkowski zaopatrzony był w wizy **wszystkich państw,** jeździł tylko luksusowemi pociągami i w kabinach I klasy na okrętach. Wszędzie zawierał znajomości, z których ciągnął zyski. Towarzyszom jego podczas licznych podróży **ginęły często drogocenne przedmioty.** Jednakże **nikt nie podejrzywał o kradzież stuprocentowego gentelmana, jakim był Kaczkowski, człowiek o ujmującej powierzchowności i wysoce kulturalnych manjerach.**

Ostatnio w **drodze do Afryki poznał na statku Polkę z Warszawy. Niemczewską, lekarką-dentystkę.** Znajomość tę wykorzystał na swój sposób podczas obecnego pobytu w Warszawie, gdzie **udał się do Niemczewskiej, aby poddać gruntownemu remontowi swoje zęby.** W tym celu zamówił obie **złote szczęki,** za które oczywiście nie zapłacił. Poza tem **ograbił jeszcze całe mieszkanie dentystki i okradł jej asystentkę.**

Międzynarodowego złodzieja osadzono w areszcie.

Wreszcie rozsądek przemówił...

Królewiec, 6. 11. (PAT.). Ostatnio coraz częściej dają się słyszeć głosy, wypowiadające się za koniecznością unormowania stosunków handlowych z Polską. Tutejsze kupiectwo domaga się zawarcia traktatu handlowego.

Pierwszy wielki transport bawełny w porcie gdyńskim

Wczoraj przybył do Gdyni duński parowiec „**Dalgas**“, który **przywiózł 7.350 bel bawełny.** Statek przybył do Gdyni wprost **z zatoki Meksykańskiej.**

Radjodepesza z „Daru Pomorza“

Statek szkolny Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni „**Dar Pomorza**“, który przybył w niedzielę, 1 bm. do portu **Santa Cruz** na wyspie Teneryfa w grupie wysp Kanaryjskich, opuścił **wczoraj w czwartek 5 b. m. ten port,** udając się w dalszą podróż szkolną **do portu Pernambuco w Brazylji.**

Ss. „Pułaski“ wyrusza dziś z N. Jorku do Gdyni
Wraca na nim do Polski p. Gen. G. Orlicz-Dreszer

Dziś, w piątek 6 b. m., odpływa z Nowego Jorku parowiec transatlantycki „Pułaski“, należący do Linji Gdynia - Ameryka. Na pokładzie tego statku wraca do Polski **Gen. Gustaw Orlicz-Dreszer,** który brał udział w zjeździe Legjonu amerykańskiego **w charakterze przedstawiciela armji polskiej.** Pozatem p. Gen. Orlicz-Dreszer brał — jak wiadomo — **udział w sejmach największych organizacyj wychodźtwa polskiego w Ameryce.**

Statek „Pułaski“ zawinie do Gdyni 16 b. m.

Tragiczny w skutkach wybuch zbiornika
z gazem w fabryce samolotów w Lublinie

Lublin, 6. 11. (PAT.). Wczoraj po południu w fabryce samolotów Plage i Laśkiewicz w Lublinie podczas próby wytrzymałości zbiornika z tlenem, nastąpił wybuch. Robotnicy Franciszek Rozik i Tadeusz Jackowski zostali zabici odłamkami żelaza. Ponadto ciężko ranni zostali dwaj inni robtnicy, których przewieziono do szpitala w stanie beznadziejnym. Na miejsce wypadku przybyła specjalna komisja, która prowadzi badania przyczyn wybuchu.

Nowy rekord lotniczy

Le Cape, 6. 11. (PAT.). Lotniczka angielska Peggy Zalaman w towarzystwie **pilota Gordona** Storesa wylądowała w Le Cape, bijąc w ten sposób rekord nieżyjącego już **lotnika Glen Kidstona** w locie **Anglja-Afryka Południowa o jeden** dzień.

Strajk w Peru

Lima, 6. 11. (PAT.). W **północnej części kraju wybuchł strajk o podłożu politycznym. Rząd** wysłał do zagrożonych okolic oddziały wojskowe.

„Dyplomatyczne“ włamanie w Berlinie

Berlin, 6. 11. (PAT.). Ubiegłej nocy dokonano **włamania do biur fińskiego konsulatu generalnego w Berlinie.** Niewyśledzeni sprawcy, **wdarłszy się do biur** przez otwór w suficie, rozpruli kasę ogniotrwałą, nie zabierając jednak prawie żadnych wartościowych przedmiotów z jej wnętrza. **Wszystkie teki z aktami zostały natomiast drobiazgowo przetrząśnięte.** Zachodzi podejrzenie, iż sprawcy włamania **mieli na celu wydobycie pewnych aktów politycznych.** Śledztwo, prowadzone przy udziale niemieckiej policji politycznej nie zdołało wyśledzić jeszcze właściwego tła tego osobliwego włamania.

Ford zastępuje człowiekiem maszynę!

(o) **Warszawa,** 5. 11. (Tel. wł.). Z Nowego Jorku donoszą, iż **Ford nakazał unieruchomić wszystkie maszyny rolnicze na jego wzorowej fermie doświadczalnej pod Detroit.** Ford wychodzi tutaj z założenia, że **w obecnym kryzysie gospodarczym należy ograniczyć do minimum ilość maszyn rolniczych, aby zatrudnić jaknajwiększą ilość bezrobotnych.**

Na fermie Forda, która jest stacją doświadczalną dla jego maszyn rolniczych, dotychczas **przy obsłudze maszyn pracowało 100 osób.** Obecnie po ich unieruchomieniu pracować będzie **600 robotników.**

Ponury dramat rodzinny w lesie pod Bydgoszczą
Nieznany mężczyzna zabija dwoje dzieci i popełnia samobójstwo

W lesie pod Opławcem w pobliżu Bydgoszczy rozegrał się przedwczoraj krwawy dramat.

Według zebranych przez nas wiadomości dramat rozegrał się w następujących okolicznościach:

Około godz. 12 w południe **przyjechał autobusem do Opławca około 55-letni mężczyzna z dwojgiem drobnych dzieci.** Po krótkim pobycie obok stacji kolejki powiatowej nieznajomy **udał się do lasu,** położonego tuż przy wsi, gdzie wkrótce **zniknął z oczu** niczego nie podejrzywających przechodniów. Po krótkim czasie rozległ się **huk kilku wystrzałów,** na które jednak nikt nie zwrócił uwagi. Dopiero około godz. 3 przechodzący ścieżką **dróżnik Jakubowski,** zaniepokojony zachowaniem się psa, poszedł jego śladem. W odległości około 100 mtr. od drogi ujrzał krew w żyłach ścinający obraz. Na ziemi leżał rozciągnięty **nieznany mężczyzna z przestrzeloną skronią,** obok niego ciałka 3-letniego chłopca i 4-letniej dziewczynki z roztrzaskanemi przez kule główkami.

Leżący w pobliżu browning wskazywał, iż **nieznajomy zastrzelił swoje dzieci, poczem odebrał sobie życie.** Przy zmarłym **nie znaleziono żadnych dowodów osobistych ani dokumentów.** Kapelusz, zakupiony w firmie Lewandowski w Bydgoszczy, wykazywał wewnątrz inicjały C. B.

Zawiadomiony o okropnym wypadku posterunek policji zabezpieczył zwłoki na miejscu aż do przybycia komisji sądowo-lekarskiej. Dramat rozegrał się prawdopodobnie na tle rodzinno-finansowem.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 78
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Eljasiak Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblowa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski,“ „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kaszubski“, „Dzień Kujawski“
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu